

NASZ *Region*

Nr 7-8 (115-116) / 2016

Świętokrzyski Informator Samorządowy ISSN 1897-4546

gazeta bezpłatna



Święto Plonów jest zwieńczeniem żniw oraz prac polowych. To symboliczne podziękowanie oraz wyrazy uznania dla Rolników za ciężką pracę, której efekty służą całemu społeczeństwu.

Dzięki Waszym mozolnym staraniom na naszych stołach codziennie gości chleb, a dożynkowe uroczystości przypominają o pięknej, polskiej tradycji przekazywanej z pokolenia na pokolenie.

Drodzy Rolnicy, życzymy Wam, aby ten dożynkowy czas był radosny, dawał chwilę wytchnienia od codziennego trudu oraz aby zwiastował obfite plony w kolejnym roku.



Arkadiusz Bąk
Przewodniczący Sejmiku
Województwa Świętokrzyskiego



Adam Jarubas
Marszałek
Województwa Świętokrzyskiego

XVI Świętokrzyskie Dożynki Wojewódzkie

Uroczysta msza święta, przemarsz korowodu dożynkowego ulicami Końskich, konkurs wieńców dożynkowych, folkowe widowisko regionalne „Na swojską nutę”, dożynkowa potańcówka oraz liczne prezentacje artystyczne towarzyszyć będą XVI Świętokrzyskim Dożyńkom Wojewódzkim. Tegoroczne święto plonów obchodzimy w niedzielę, 4 września w Końskich. Na rolnicze święto zapraszają: Marszałek Województwa Świętokrzyskiego, Prezes Świętokrzyskiej Izby Rolniczej, Starosta Konecki i Burmistrz Końskich.

Rolnicze świętowanie rozpocznie o godz. 10.30 spotkanie zaproszonych gości oraz oficjalnych delegacji powiatowych przed Zespołem Szkół Ponadgimnazjalnych nr 1 w Końskich. Stamtąd korwód dożynkowy przemaszeruje do Kolegiaty Św. Michała, gdzie o godz. 12.15 odprawiona zostanie msza święta w intencji świętokrzyskich rolników. Poświęcone zostaną również najpiękniejsze powiatowe wieńce.

Następnie korwód dożynkowy przejdzie ulicami Końskich do Parku Miejskiego im. Tarńskich. Tam o godz. 13.45 rozpocznie się część obrzędowa święta plonów. Tradycyjnie, Starostowie Dożynek, którymi będą **Joanna Woch** z Wólki Wojnowskiej w gminie Ćmielów oraz **Michał Matuszczyk** z Pilzicy, gm. Słupia, wręczą Gospodarzowi Dożynek - Marszałkowi Województwa - bochen chleba upie-



Tradycyjnie, podczas Święta Plonów odbędzie się konkurs wieńców dożynkowych

zonego z maki pochodzącej z tegorocznych zbiorów. Odbędzie się także prezentacje „ośpiewania” i „obańczenia” wieńców dożynkowych, przygotowanych przez poszczególne powiaty. Poznamy także zwycięzcę konkursu na najpiękniejszy dożynkowy wieniec, który reprezentował będzie nasz region na Dożyńkach Prezydenckich w Spale.

W części artystycznej przygotowanej przez Wojewódzki Dom Kultury im. Józefa Piłsudskiego w Kielcach odbędzie się folkowe widowisko regionalne „Na swojską nutę”. Swój dorobek artystyczny zaprezentują także gospodarze tegorocznych dożynek powiat konecki podczas „Gospodarskiego Gościńca”.

W trakcie Dożynek Wojewódzkich wręczone zostaną nagrody w konkursach rolniczych, m.in. „Piękna i bezpieczna zagroda, przyjazna środowisku”, „Najlepsze gospodarstwo ekologiczne” organizowanych przez Świętokrzyską Izbę Rolniczą, Urząd Marszałkowski oraz Świętokrzyski Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Modliszewicach.

Dożyńkom towarzyszyć będzie wystawa produktów rolnych, maszyn i urządzeń do produkcji rolnej, kiermasze produktów kulinarnych i żywnościowych.

Rolnicze świętowanie w Końskich zakończy dożynkowa potańcówka, która rozpocznie się o godz. 20.00.

Patronat medialny: Radio Kielce, TVP 3 Kielce, Echo Dnia, Gazeta Wyborcza w Kielcach.

**Małgorzata
Niewczas-Sochacka**



Starostowie Dożynek Wojewódzkich



Starościna Dożynek Joanna Woch

Z mężem Jackiem i dwoma córkami mieszka w sołectwie Wólka Wojnowska w gminie Ćmielów. Od 2001r. prowadzą gospodarstwo rolne o powierzchni 130 ha, głównie są to grunty klasy II i III. Profil gospodarstwa ukierunkowany jest na produkcję roślinną: rzepak, pszenicę, jęczmień, kukurydzę, a także wysoko rozwiniętą hodowlę trzody chlewnej. Stado liczy około 2000 sztuk rocznie.

W gospodarstwie znajdują się również magazyny zbożowe mogące pomieścić 4000 ton zbóż. Gospodarstwo jest stale modernizowane, wzbogacane o nowe maszyny i sprzęt rolniczy dostosowane do wymogów Unii Europejskiej. Może stanowić przykład gospodarności dla innych rolników.

W 2013 r. gospodarstwo zajęło pierwsze miejsce w konkursie Piękna i Bezpieczna Zagroda Przyjazna Środowisku w etapie powiatowym, zaś dwa lata później Joanna Woch została uhonorowana odznaczeniem „Zasłużony dla Rolnictwa”. Wiedzę pogłębia na szkoleniach dla rolników, m.in. z zakresu dobrej praktyki rolniczej, programów rolno – środowiskowych, produkcji roślin i wielu innych.

Pani Joanna aktywnie uczestniczy w życiu gospodarczym i społecznym, jest postrzegana jako osoba uczynna, nie odmawiająca pomocy, powszechnie lubiana i szanowana. Mimo licznych obowiązków związanych z pracą w tak dużym gospodarstwie, chętnie udziela się społecznie.

Starosta Dożynek Michał Matuszczyk

Wraz z żoną Katarzyną i 11-letnią córką Zosią mieszka w Pilczycy w gm. Stupia. Ma 38 lat, jest absolwentem Technikum Rolniczego w Podzamczu Chęcińskim i Uniwersytetu Rolniczego w Krakowie. Jego gospodarstwo składa się z dwóch części: w miejscu zamieszkania, w Pilczycy posiada 10 ha użytków rolnych wraz z budynkami, gdzie prowadzona jest tylko produkcja roślinna, zaś w Modliszewicach o powierzchni 185 ha z budynkami inwentarskimi i składowymi. W sumie gospodaruje na 250 ha: 210 ha stanowią grunty orne, a 40 ha użytki zielone. Większość produkcji roślinnej podporządkowana jest pozyskaniu pasz dla produkcji zwierzęcej – hodowli bydła mlecznego rasy PF czarno-białej i trzody chlewnej. W stadzie znajdują się krowy mleczne o najwyższej wydajności w województwie świętokrzyskim (12024 litrów). Mleko sprzedaje do Okręgowej Spółdzielni Mleczarskiej we Włoszczowie.

W gospodarstwie hodowana jest również trzoda chlewna w cyklu zamkniętym.

W uprawie dominują zboża ozime (85 ha): rzepak, jęczmień, pszenica, pszenżyto, żyto hybrydowe oraz uprawy jare: łubin paszowy wąskolistny, mieszanki strączkowo-zbożowo-jare i kukurydza.

W gospodarstwie stosowane są innowacyjne metody konserwacji i przechowywania pasz w tzw. rękawach foliowych, w których panują warunki beztlenowe, jak również żywienie trzody chlewnej „na mokro”.

W XVIII edycji ogólnopolskiego konkursu Rolnik Farmer Roku Michał Matuszczyk zajął pierwsze miejsce w grupie gospodarstw powyżej 100 ha. Co roku bierze udział w regionalnych wystawach hodowlanych, a jego bydło nagradzane tytułami czempionów i superczempionów.

Michał Matuszczyk jest członkiem rady nadzorczej OSM Włoszczowa, wiceprezesem Świętokrzyskiego Związku Hodowców Bydła i Producentów Mleka, reprezentuje województwo świętokrzyskie jako członek Zarządu Polskiej Federacji Hodowców Bydła i Producentów Mleka.



Jedni szukają nowych dróg, inni liczą na odzyskanie utraconych rynków

Powody do zadowolenia mieli producenci warzyw i niektórych owoców jak czereśnie czy morele. Coraz więcej świętokrzyskich rolników szuka nowych dróg, zakładając uprawy, na które jest dziś duży popyt – powstają w naszym regionie plantacje borówki amerykańskiej, winorośli, orzechów. Nadal trudna jest sytuacja rolników, których dotknęło wciąż obowiązujące rosyjskie embargo, szczególnie producentów mleka i sadowników, nie był to również dobry rok na rynku owoców miękkich i zbóż paszowych. O tym wszystkim rozmawiamy z Ryszardem Ciżłą, prezesem Zarządu Świętokrzyskiej Izby Rolniczej.



- Lato mamy w pełni, rolnicy są w trakcie żniw, trwają zbiory warzyw i owoców. Czy już możemy ocenić, jaki był ostatni rok dla świętokrzyskiego rolnictwa?

Ryszard Ciżła: - Muszę powiedzieć, że dla wielu naszych świętokrzyskich producentów ten rok był naprawdę bardzo trudny, przede wszystkim z powodu obowiązującego w dalszym ciągu embarga ze strony Rosji, nałożonego w odpowiedzi na sankcje ekonomiczne zastosowane wobec tego kraju przez Unię Europejską w związku z konfliktem na Ukrainie. Pamiętajmy, że zakaz dotyczy również produktów przetworzonych i od dwóch lat ma to ogromny wpływ na nasz rynek. Sytuację tę odczuwa najbardziej branża ogrodnicza, szczególnie producenci owoców, ale również mleka i wieprzowiny.

To, że utraciliśmy rosyjski rynek zbytu, to jedna kwestia. W obliczu konfliktu na wschodzie Unia Europejska, chcąc pomóc Ukrainie, wprowadziła

bezcłowy eksport na teren Unii ze strony Ukrainy. Nie jest to korzystne dla polskich rolników, ponieważ ten eksport napływa, np. do naszego województwa przez spółkę zarejestrowaną w powiecie pińczowskim. Sprowadza ona duże ilości kukurydzy, ale też zbóż i innych komponentów paszowych. Ceny są bardzo konkurencyjne, więc po prostu „psują” nasz rynek zbóż i produktów paszowych, wywołując emocje wśród rolników, gdy cena skupu za pszenicę spada czasami do 550 zł za tonę.

Sytuację dodatkowo komplikują problemy z hodowlą trzody chlewnej w związku z afrykańskim pomorem świń i embargiem na mięso i produkty wieprzowe, nie tylko ze strony Rosji, ale również Ukrainy i innych krajów. Hodowla trzody to przecież ogromny rynek zbytu dla zbóż paszowych, a ponieważ produkcja trzody spadła w naszym kraju nawet o połowę, to oczywiście jest mniejsze zapotrzebowanie na zboże paszowe i stąd pogłębiające się problemy.

Jeśli chodzi o mleko, to również, z tych samych powodów, mamy dołek. Ceny spadły i hodowcy zastanawiają się, co dalej. Unia Europejska zapowiedziała co prawda program dofinansowania i zmniejszenia produkcji mleka, ale ja nie jestem zwolennikiem takich rozwiązań, bo mogą one być w dłuższej perspektywie niebezpieczne dla naszego regionu. Mając możliwości paszowe, mając pastwiska do wykorzystania, a jednocześnie redukując stada,

stworzylibyśmy zagrożenie, że staniami się w przyszłości importem mleka. Jeśli raz oddamy ten rynek, to już nie będzie szansy, żeby go odzyskać. Trzeba walczyć o utrzymanie zbytu, o jakieś nowe rynki, bo w naszym regionie mamy wiele innowacyjnych gospodarstw, które zainwestowały w swój rozwój pod kątem nowoczesnej produkcji mleka. Rolnicy cały czas mają nadzieję na zniesienie rosyjskiego embarga, na odzyskanie tego rynku, na którym polskie produkty mleczne były bardzo chętnie kupowane.

- Czy są szanse, że będzie lepiej?

R.C.: Coraz więcej krajów Unii Europejskiej podnosi, żeby Wspólnota odstąpiła jednak od sankcji gospodarczych wobec Rosji, a w zamian, żeby Rosja zrezygnowała z embarga. Rolnicy bardzo na to liczą, bo jeśli ta sytuacja będzie się przedłużać, to naprawdę trudno będzie o optymizm. Przez jeden czy dwa sezony można dokładać do produkcji, ale nie więcej.

Pojawiły się też informacje, że Chiny są zainteresowane kupowaniem mleka w proszku. Nie wiadomo jeszcze, jak to będzie wyglądało i w jakiej skali, ale to byłaby duża szansa.

Zresztą w dzisiejszym świecie to wszystko bardzo szybko zmienia, bo geopolityka przy otwartym rynku globalnym niestety ma ogromny wpływ na rynki lokalne.

- A jak przedstawia się sytuacja producentów owoców w naszym regionie?

R.C.: - Niestety, ich sytuacja też nie jest łatwa. Wielu nie sprzedało jeszcze jablek z ubiegłego roku i nadal przechowuje je w chłodniach, niektórzy decydują się „oddawać na przemysł” za grosze, bo przechowywanie w chłodni generuje przecież dalsze koszty.

Szacuje się, że tegoroczne plonowanie jablek może być zbliżone do ubiegłego roku, chociaż jakość może być gorsza, bo w wielu sadach wystąpiły porażenia parchem jabłoni i mączniakiem.

Już zaczynają się wcześnie odmiany jablek z nowych zbiorów i są obawy ze strony producentów, czy nie będzie to kolejny fatalny rok.

- Powody do niezadowolenia mają również producenci owoców miękkich. Zarząd Świętokrzyskiej Izby Rolniczej wystosował w związku z ich sytuacją wniosek do Ministra Rolnictwa o uruchomienie pomocy de minimis.

R.C.: Tak, ale tutaj na początku sezonu sytuacja zapowiadała się dobrze. Plony są mniejsze jeśli chodzi o czarną porzeczkę i wiśnię i wydawało się, że ceny będą większe niż w ubiegłym roku, natomiast okazało się, że niestety nie. Cena skupu porzeczek spadała nawet do 40 gr za kg, a za sam zbiór trzeba zapłacić 30 gr, czyli w takiej sytuacji trudno pokryć nawet koszty produkcji. Na plantacjach, które są w trochę słabszej kondycji, te owoce były w ogóle niezbierrane.



Wydawało się, że z wiśniami będzie lepiej, bo na początku ceny były obiecujące, nawet 1,70 zł za kg, ale później cena spadła do 60 – 70 gr, teraz jest w granicach 80 gr. W zakładach nie zalegały produkty z ubiegłego roku, co dawało nadzieję, że będzie lepiej. Niestety, część zakładów zaopatrzyła się w wiśnie w krajach bałkańskich, gdzie dojrzewają one wcześniej.

W tej sytuacji Zarząd Świętokrzyskiej Izby Rolniczej wystąpił do ministra z wnioskiem o uruchomienie pomocy dla tychże producentów. W ramach de minimis taka pomoc krajowa jest możliwa.

Z truskawkami było zupełnie inaczej – na początku ceny były niskie, ale okazało się, że sezon szybko się kończy.

- A jakie grupy producentów rolnych mają największe powody do zadowolenia?

R.C.: - Poprawiła się koniunktura jeśli chodzi o wieprzowinę. Prawdopodobnie przyczynił się do tego duży eksport mięsa wieprzowego z Niemiec do Chin, co „uwolniło” od mięsa niemieckiego nasz rynek kra-

jowy, więc zapotrzebowanie na tuczniki wzrosło i cena też wzrosła.

Jest nieźle jeśli chodzi o rynek warzyw. Plantacje owocowe to uprawy wieloletnie i nie da się przestawić z roku na rok, natomiast z warzywami jest łatwiej, jeśli ktoś wyczuje koniunkturę. Sucha wiosna akurat sprzyjała tym producentom i jeśli chodzi o część warzyw, to ceny na rynkach lokalnych są przyzwoite. W tym roku są lepsze ceny skupu ziemniaków.

Były też opłacalne takie owoce jak czereśnie, morele, z brzoskwiniami może trochę gorzej, ale jakoś się sprzedawały, bo były mniejsze plony.

- Ale w ostatnich latach świętokrzyscy rolnicy coraz częściej poszukują alternatywnych rozwiązań, pojawiają się uprawy i hodowle, które wcześniej nie były popularne w naszym regionie.

R.C.: - To prawda. Nasi rolnicy są bardzo mobilni, poszukują nowych możliwości. Wchodzą na przykład w kolejne uprawy roślin jagodowych jak borówka amerykańska, szczególnie na

kwaśnych ziemiach. Są próby hodowli jeżyn, ale są to jeszcze niewielkie plantacje w skali regionu czy kraju.

Rozwijamy się w uprawie winorośli, odkąd przepisy ułatwiły przetwórstwo i produkcję wina w ramach gospodarstwa. Powstają nowe plantacje i produkują one dobrej jakości wino, ale na razie nie jest to na dużą skalę towarową. Niemniej jednak ten nowy kierunek widać – są nasadzone plantacje orzechów, rolnicy poszukują nowych dróg.

- Czyli, podsumowując, największą obecnie bolączką są uwarunkowania geopolityczne, na które rolnicy nie mają wpływu.

R.C.: To jest znakiem czasów w dobie globalizacji. Mamy kilka dużych korporacji międzynarodowych dyktujących warunki. Grupy producentów są w negocjacjach zbyt słabym partnerem dla takich sieci handlowych. Globalizacja oznacza też wolny przepływ ludzi, kapitału i technologii. Zauważamy, że coraz więcej plantacji owocowych jest na wschód od nas. Biał-

oruś, Ukraina, Rosja, Kazachstan czy Mołdawia będą dla nas za chwilę dużą konkurencją. Zmienia się klimat, ciepleszy przesuwają się coraz bardziej na wschód, w związku z tym my też musimy poszukiwać nowych rozwiązań.

Wiele czynników mających wpływ na rolnictwo nie zależy dziś od rolnika, począwszy od warunków atmosferycznych, choć i tu są paradoksy. Mamy zwykle klęskę urodzaju albo klęskę nieurodzaju spowodowaną warunkami klimatycznymi. Jeśli wystąpi klęska klimatyczna, to paradoksalnie często wtedy mamy lżej, bo zbiory są mniejsze, ale ceny lepsze i łatwiej sprzedać. Jeśli mamy klęskę urodzaju, to można powiedzieć, że pracujemy za darmo.

Więc podczas dożynek nie tylko dziękujemy za dobre plony, ale z nadzieją czekamy na dobre ceny i na zmiany w uwarunkowaniach rynku globalnego. Oczekujemy jakichś działań ze strony nie tylko rządu, ale również Unii.

Joanna Majewska

Jest „potencjał zatrudnieniowy”, ale brakuje specjalistów

Prawie 40 procent spośród ponad tysiąca zbadanych pracodawców z województwa świętokrzyskiego miało problemy z rekrutacją pracowników o oczekiwanych kwalifikacjach. Jednocześnie 90 procent respondentów zadeklarowało w najbliższym czasie potrzebę zatrudnienia nowych pracowników, ale najbardziej poszukiwane są osoby niewymagające szkoleń, tzw. „gotowe do pracy”. Spory potencjał mają branże określone jako inteligentne specjalizacje regionu. Takie między innymi wnioski wynikają z raportu przygotowanego przez EPRD Biuro Polityki Gospodarczej i Rozwoju Regionalnego Sp. z o.o. w Kielcach na zlecenie Wojewódzkiego Urzędu Pracy.

W badaniu udział wzięło 1001 firm z terenu województwa świętokrzyskiego. Niemal 80% z nich to firmy małe, zatrudniające od 10 do 49 pracowników. Z raportu wynika, że pracodawcy najczęściej poszukują pracowników, zamieszczając oferty w Internecie.

Badanie miało służyć analizie struktury zatrudnienia w województwie świętokrzyskim, określić charakter i poziom ruchów kadrowych planowanych przez świętokrzyskich pracodawców

do końca roku 2017, a także stosowane przez nich strategie rekrutacyjne oraz postawy wobec inwestowania w rozwój zasobów ludzkich.

Jednym z ważniejszych celów była także identyfikacja kluczowych i deficytowych kompetencji w obrębie branż stanowiących inteligentne specjalizacje regionu. Największy planowany wzrost zatrudnienia zadeklarowali m. in. przedstawiciele branży metalowo-odlewniczej, branży budowlanej, związanej z budownictwem

ekologicznym, a także sektora rolnictwo i przemysł spożywczy.

Niestety, zestawienie istniejących obecnie kierunków kształcenia z potrzebami tych branż wskazuje na brak pełnego dopasowania oferty edukacyjnej do potrzeb pracodawców. W branży nowoczesne rolnictwo i przetwórstwo spożywcze jest deficyt edukacyjny w zawodach związanych z mleczarstwem oraz obsługą maszyn wykorzystywanych w przetwórstwie spożywczym. W branży targowo-

-kongresowej oraz w turystyce prozdrowotnej – tylko w stolicy województwa kształcą się pracownicy pomocniczych obsługi hotelowej. W przypadku specjalizacji „zasobooszczędne budownictwo” zauważalny jest brak oferty edukacyjnej w zawodach związanych z montażem izolacji budowlanych i przemysłowych. Brakuje też kierunków kształcenia w obszarze związanym z odlewnictwem.

Źródło: Wojewódzki Urząd Pracy w Kielcach

O zdrowiu, ekologicznych innowacjach i zachowywaniu tradycji – wizyta w powiecie koneckim

Rozwój i potrzeby koneckiego szpitala, prezentacja najnowocześniejszych rozwiązań w zakresie gospodarki wodno-ściekowej i tematy związane z zachowaniem dziedzictwa historyczno-kulturowego były przedmiotem wizyty przedstawicieli Zarządu Województwa Świętokrzyskiego w powiecie koneckim. W dniu 26 lipca 2016 roku tereny te odwiedzili marszałek Adam Jarubas i członek Zarządu Województwa Agata Binkowska, a towarzyszył im starosta konecki Bogdan Soboń.

Wizytę w powiecie koneckim przedstawiciele Zarządu Województwa rozpoczęli od Zespołu Opieki Zdrowotnej w Końskich, gdzie dyrektor Wojciech Przybylski zapoznał gości z funkcjonowaniem i potrzebami placówki. Wchodzący w skład ZOZ-u Szpital Specjalistyczny św. Łukasza w Końskich to utytułowana placówka, która wielokrotnie zajmowała wysokie miejsca w rankingach szpitali, jeden z liderów w województwie świętokrzyskim szczególnie pod względem gastrologii, chirurgii naczyniowej, urologii, która w Końskich intensywnie rozwijała się w ostatnich latach. Szpital jest jednocześnie jednym z największych pracodawców w powiecie koneckim – zatrudnia prawie 900 osób, ma ponad 500 łóżek.

Marszałek Adam Jarubas i członek Zarządu Województwa Agata Binkowska zapoznali się również z nowoczesnymi rozwiązaniami w zakresie gospodarki wodno-ściekowej w gminie Końskie. Oczyszczalnia ścieków w miejscowości Kornica to jeden z największych i najnowocześniejszych tego typu projektów w kraju, zrealizowany w ostatnich latach za ponad 180 mln zł przy dofinansowaniu z Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko. To duża innowacyjna instalacja, która umożliwia pozyskiwanie energii w postaci biogazu. Jest wzorcowym, jednym z najnowocześniejszych obiektów tego typu na terenie województwa świętokrzyskiego.

Wartym odwiedzenia, unikatowym miejscem, które zna-

lazło się w planie wizyty, jest również Izba Tradycji im. prof. Franciszka Staffa w Rudzie Malenieckiej, otwarta w listopadzie 2014 roku w budynku dawnej Stacji Doświadczalnej Rybackiej. Obiekt muzealny powstał dzięki staraniom właścicieli Gospodarstwa Rybackiego „Ruda Maleniecka”, za pośrednictwem Lokalnej Grupy Rybackiej „Między Nidą a Pilicą”, przy 85-procentowym dofinansowaniu z Europejskiego Funduszu Rybackiego.

– Oferta Izby jest skierowana do dzieci i młodzieży, zwiedzanie jest bezpłatne. Mamy tu eksponaty przybliżające historię Rudy Malenieckiej, która jest związana typowo z hodowlą ryb. Prof. Franciszek Staff stworzył tutaj w I połowie XX wieku stację doświadczalną rybacką, w której prowadzono badania naukowe mające na celu wyhodowanie najlepszych odmian karpia – mówi **Monika Grzegorzczak**, współwłaścicielka spółki rybackiej istniejącej w Rudzie Malenieckiej od 1995 roku. Zgromadzono tutaj m. in. publikacje profesora Franciszka Staffa, eksponaty przybliżające historię rybołówstwa słodkowodnego, stare dokumenty i fotografie.

Marszałek Adam Jarubas złożył również kwiaty pod tablicą upamiętniającą w Rudzie Malenieckiej obronę mostu na rzece Czarnej Koneckiej 6 marca 1939 roku.

Unikatem na skalę światową jest Zabytkowy Zakład Hutniczy i Muzeum Techniki w Maleńcu z zespołem walcowni i gwoździarni, posiadający po-



O tradycjach rybołówstwa w Rudzie Malenieckiej przypomina pomnik Karpia

nad 200-letnią historię. Dr **Maciej Chłopek** p. o. dyrektora podkreślał, że placówka chce wprowadzać elementy turystyki rodzinnej, umożliwiającej zwiedzanie przez doświadczanie, w trakcie którego dzieci i rodzice mogliby samodzielnie spróbować np. produkcji gwoździ.

– Powiat konecki to niezwykle ciekawy teren z licznymi pozostałościami minionych wieków. To jest ogromne bogactwo tego terytorium, warto tu przyjechać, poznać, odpocząć. Unikalny jest zwłaszcza Maleniec pokazujący tradycje przemysłu na tym terenie, kiedyś czołowe miejsce w Królestwie Polskim jeśli chodzi o przemysł metalurgiczny. Dobrze, że te tradycje są pielęgnowane, że szuka się nowych pomysłów na turystykę rodzinną, ale najważniejsze, że zachowano to miejsce w takim kształcie jak było kiedyś przed laty. Ziemia konecka to również wspierała przyroda, z wysokim

wskaźnikiem lesistości, z pewnością warto rekomendować to miejsce – mówi marszałek **Adam Jarubas**.

Zabytkowy kościół modrzewiowy z II połowy XVIII wieku i kaplica z I poł. XVII wieku w miejscowości Lipa, które powstały w miejsce pierwszego kościoła z początku XII wieku, a także neoromańska kaplica w Rudzie Malenieckiej to najcenniejsze obiekty sakralne w powiecie koneckim. – To ciekawe miejsce z bardzo ciekawą historią. W 1121 roku powstał pierwszy kościół modrzewiowy, obecnie na tym miejscu stoi kościół z 1764 roku. Natomiast przed wprowadzeniem chrześcijaństwa czczono tutaj świętą lipę, o czym świadczą znaleziska archeologiczne – mówi starosta konecki **Bogdan Soboń**, który jest regionalistą pasjonatem.

Joanna Majewska



Rusza budowa obwodnicy w Staszowie

W Starostwie Powiatowym w Staszowie uroczyście podpisana została umowa na budowę pierwszego etapu obwodnicy Staszowa. - To bardzo ważna inwestycja dla naszego regionu. Łączyć będzie trzy drogi wojewódzkie z kierunku Kielc, Szydłowa i Stopnicy. Ponadto wyprowadzi ruch samochodów ciężarowych poza centrum miasta - podkreślał marszałek województwa **Adam Jarubas**. Inwestycja prowadzona będzie w systemie „zaprojektuj i wybuduj”. Termin jej zakończenia zaplanowano na koniec października 2018 r. Współfinansowana będzie ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Świętokrzyskiego na lata 2014- 2020.



W spotkaniu uczestniczyli wicemarszałek Jan Maćkowiak, marszałek Adam Jarubas, starosta staszowski Michał Skotnicki. Umowę podpisali: Damian Urbanowski, dyrektor Świętokrzyskiego Zarządu Dróg Wojewódzkich oraz Mirosław Szczukiewicz, prezes zarządu Przedsiębiorstwa Robót Inżynierskich FART

Park w centrum Starachowic zmieni oblicze

Ławeczki, pergole, altanki, taras widokowy, oświetlone ciągi piesze i ścieżki edukacyjne, oczka wodne oraz cykl imprez ekologicznych i coroczny „Festiwal kwiatów” połączony z kiermaszem ogrodniczym – tak zmieni się 8 - hektarowy Park Miejski w samym centrum Starachowic. Marszałek Adam Jarubas z prezydentem miasta Markiem Materekiem podpisali pre-umowę na inwestycję dofinansowaną z RPOWŚ 2014 – 2020.

Park im. Stefana Żeromskiego w Starachowicach jest urokliwym miejscem, rozpościerającym się na skarpie doliny rzeki Kamiennej. Charakteryzuje się dużą różnorodnością drzew i krzewów, z okazałymi dębami – pomnikami przyrody.

- Chronimy przyrodę, jej walory podkreślamy i udostępniamy mieszkańcom i turystom. A mieszkańcy Starachowic powinni być dumni, że w centrum miasta mają taki park, który wkrótce zmieni swój wygląd na bardziej przyjazny. Chcemy, żeby to miejsce pracowało na rzecz ochrony przyrody i ekologicznego podejścia do natury. Nasi następcy też będą z niej korzystać – mówił marszałek **Adam Jarubas**.

W parku zostanie wprowadzona nowa, przemyślana mała architektura: ławeczki, pergole, muszla koncertowa, altanki, taras widokowy, rzeźba Stefana Żeromskiego. Zostanie wykreowany ciekawy układ kompozy-

cyjny podkreślający osie, ciągi piesze oraz miejsca widokowe. Będą oświetlone aleje spacerowe, ścieżka edukacyjna, oczka wodne. Z części drzew w parku: lip, brzoź zostaną wykonane kunsztowne rzeźby.

- Kiedyś to miejsce żyło. I chcemy, aby znów tak się stało. Stąd pomysł na zagospodarowanie parku. Bez wsparcia Samorządu Województwa Świętokrzyskiego nie byłoby w stanie zrealizować tego planu – mówił prezydent Starachowic **Marek Materek**.

W parku zostaną wydzielone także miejsca pod małą gastronomię. W projekcie założono wprowadzenie cyklu imprez ekologicznych oraz corocznego „Festiwalu kwiatów” połączzonego z kiermaszem ogrodniczym.

Projekt „Zagospodarowanie Parku Miejskiego w Starachowicach” znalazł się na zatwierdzonej przez Zarząd Województwa Świętokrzyskie-



Adam Jarubas i Marek Materek spacerują po parku w Starachowicach, który wkrótce zmieni swój wygląd

go liście podstawowej projektów dopuszczonych do II etapu konkursu w ramach działania 4.5 Ochrona i wykorzystanie obszarów cennych przyrodniczo Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Świętokrzyskiego na lata 2014-2020.

Wniosek uzyskał dofinansowanie prawie 60 procent - 1.626.092 złotych. Całkowita wartość projektu to 2.949.760 zł. Planowany termin zakończenia inwestycji to I kwartał 2018 roku.

Paulina Strojna

Radni o gospodarce odpadami i pomocy samorządom

Podczas XXV Sesji Sejmiku Województwa Świętokrzyskiego, radni zaktualizowali Plan gospodarki odpadami dla województwa świętokrzyskiego, wyrazili zgodę na udzielenie pomocy finansowej dla Miasta i Gminy Koprzywnica oraz Gminy Pacanów a także uhonorowali laureatów prestiżowego ogólnopolskiego konkursu, prowadzących swoje firmy w województwie świętokrzyskim.

Wiceprzewodniczący Sejmiku Tadeusz Kowalczyk, marszałek Adam Jarubas oraz członek Zarządu Województwa Piotr Żołądek pogratulowali Grzegorzowi i Teresie Wójcickim oraz Edycie i Przemysławowi Kot zdobycia nagród w 16. Ogólnopolskim Konkursie „Sposób na sukces”, organizowanym przez Centrum Doradztwa Rolniczego w Brwinowie.

- W imieniu Zarządu Województwa oraz Departamentu Rozwoju Obszarów Wiejskich i Środowiska dziękujemy za tę niezwykłą aktywność i sukces, które podkreślają ogromny potencjał, jaki drzemie w obszarach wiejskich województwa świętokrzyskiego - mówił członek Zarządu Województwa Świętokrzyskiego, **Piotr Żołądek**.

Grzegorz i Teresa Wójcicki zwyciężyli w kategorii rodzinnej za uruchomienie Pensjonatu Jesionowy Dworek w miejscowości Kotki - Budy pod Buskiem - Zdrój. Wyróżnienie



Prezydium Sejmiku i sekretarze obrad

w konkursie za uruchomienie linii technologicznej do tłoczenia soków z owoców i warzyw „Smaki Ogrodu” otrzymali **Edyta i Przemysław Kot** z Bielin w powiecie kieleckim.

Radni przyjęli uchwały dotyczące „Planu gospodarki od-

padami dla województwa świętokrzyskiego” oraz wykonania „Planu gospodarki odpadami dla województwa świętokrzyskiego” 2016-2022.

- Ostatnio miło nam było w Ministerstwie Środowiska usłyszeć, że jesteście absolut-

nym liderem jeżeli chodzi o aktualizację tych planów. Sytuacja dotycząca gospodarki odpadami w naszym województwie jest według mnie bardzo dobra - mówił **Piotr Żołądek**, członek Zarządu Województwa Świętokrzyskiego.



Wicemarszałek Jan Maćkowiak rekomendował radnym uchwałę o udzieleniu pomocy finansowej samorządom Koprzywnicy i Pacanowa



Marszałek gratuluje Teresie i Grzegorzowi Wójcickim



Radni Sejmiku dokonali również zmiany w uchwale Nr XXI/309/16 w sprawie określenia zadań Samorządu Województwa Świętokrzyskiego, które mogą być finansowane w 2016 r. ze środków Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych.

- Podziału dokonaliśmy w marcu tego roku, a obecnie rozdysponowujemy 160 tys. złotych, będące oszczędnościami i chcemy nimi wesprzeć działania z zakresu rehabilitacji społecznej - wyjaśniał członek Zarządu Województwa, Piotr Żołądek.

Sejmik wyraził również zgodę na udzielenie pomocy finansowej dla Miasta i Gminy Koprzywnica oraz Gminy Pacanów na realizację zadań w zakresie porządku publicznego i bezpieczeństwa obywateli oraz ochrony przeciwpożarowej. Z tych środków zakupione zostaną ratownicze wozy bojowe dla OSP Gnieszowice oraz OSP Oblekoń.

- Zakup samochodów ratowniczo - gaśniczych pozwoli



Władze regionu z laureatami Ogólnopolskiego Konkursu „Sposób na sukces”

poprawić mobilność, zasięg i możliwości działania tych jednostek, a samorządy mają zazwyczaj mniej pieniędzy by taki wymagany sprzęt zakupić - mówił **Jan Maćkowiak**, wice-

marszałek województwa świętokrzyskiego.

Radni zapoznali się również z wynikami kontroli przeprowadzonej przez Komisję Rewizyjną w Regionalnym Centrum

Naukowo-Technologicznym w Podzamczu oraz z informacją na temat realizacji Kontraktu Terytorialnego dla Województwa Świętokrzyskiego w 2015 roku.

Mateusz Cieślicki



Bartłomiej Dorywański, przewodniczący Komisji Samorządu Terytorialnego



Radni podczas obrad: Henryk Milcarz, Tomasz Zbróg, Bartłomiej Dorywański



Zarząd Województwa Świętokrzyskiego



Radni podczas głosowania

Zachowanie dziedzictwa naturalnego i kulturowego

Ponad 58 milionów złotych dofinansowania trafi do samorządów, instytucji kultury, organizacji pozarządowych oraz kościelnych, osób prawnych i związków wyznaniowych. Zarząd Województwa Świętokrzyskiego rozstrzygnął konkurs z działania „Zachowanie dziedzictwa naturalnego i kulturowego” RPO WŚ 2014-2020. Pieniądze trafią na: rewitalizację Zespołu Klasztornego na Świętym Krzyżu, Centrum Multimedialne w Wojewódzkiej Bibliotece Publicznej w Kielcach, Zamek Krzyżtopór w Ujeździe, adaptację pomieszczeń na potrzeby Teatru Lalki i Aktora „Kubuś”, rewitalizację kieleckiej Karczówki oraz Ostrowiecki Browar Kultury.

Na konkurs ogłoszony przez Urząd Marszałkowski w Kielcach wpłynęło 80 projektów, z których po ocenie formalno – merytorycznej zostało 41. W konkursie do podziału było 60 mln złotych z Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Świętokrzyskiego 2014 – 2020. W kryteriach oceny brane były pod uwagę między innymi: zasięg regionalny i ponadregionalny, podniesienie atrakcyjności turystycznej i gospodarczej regionu.

W klasztorze na Świętym Krzyżu marszałek województwa Adam Jarubas oraz wójt Bielin Sławomir Kopacz podpisali pre-umowę na dofinansowanie projektu „**Podwyższenie walorów dziedzictwa kulturowego oraz rozbudowa infrastruktury kulturalnej i turystycznej poprzez rewitalizację Zespołu Klasztornego na Świętym Krzyżu wraz z rozbudową Osady Średniowiecznej**” (wartość projektu to 15 mln 44 tys. zł, kwota dofinansowania z RPO 12 mln 35 tys. zł). Przedsięwzięcie będzie realizowane przez gminę Bieliny w partnerstwie z Zakonem Misjonarzy Oblatów na Świętym Krzyżu (pierwsza część) oraz Wojewódzkim Domem Kultury w Kielcach (druga część).

- Jest to kolejny ważny etap rewitalizacji tego miejsca. Jako duchowa stolica Świętokrzyskiego ma ono ogromny potencjał, aby być najważniejszym miejscem na ziemi świętokrzyskiej również w wymiarze turystycznym. Już dziś wielu turystów zaczyna zwiedzanie



Podpisanie umowy na zagospodarowanie browaru w Ostrowcu Świętokrzyskim



W klasztorze na Świętym Krzyżu podpisano umowę na rewitalizację Zespołu Klasztornego i rozbudowę Osady Średniowiecznej

regionu od odwiedzenia Świętego Krzyża. Projekt jest krokiem, żeby Święty Krzyż jeszcze bardziej umacniać, aby był prawdziwą stolicą duchową nie tylko Świętokrzyskiego, ale i całej Polski – mówił marszałek województwa świętokrzyskiego **Adam Jarubas**.

Służyć temu mają prace rewitalizacyjne zabytkowego Zespołu Klasztornego oraz roz-

budowa istniejącej infrastruktury. W samym Sanktuarium przeprowadzone zostaną prace konserwatorskie w Bazylice, Kaplicy Oleśnickich, Zakrystii, krużgankach i w przedsionku (w tym dostosowanie do potrzeb osób niepełnosprawnych). Projekt obejmie również prace ogólnobudowlane w tych pomieszczeniach oraz zakup wyposażenia.

Z kolei w ramach rozbudowy Osady Średniowiecznej powstanie Świętokrzyska Zagroda Kultury prezentująca niematerialne dziedzictwo kultury Ziemi Świętego Krzyża. Zagroda będzie całorocznym, czterokondygnacyjnym obiektem, o powierzchni 2000 m kw. W piwnicach zostanie przygotowana sala mieszcząca 400 osób, natomiast na dwóch piętrach znajdą się ekspozycje multimedialne dotyczące niematerialnego i materialnego dziedzictwa kulturowego Gór Świętokrzyskich. Ekspozycja zostanie utrzymana w stylu XI-wiecznej wsi świętokrzyskiej, a także z początku XX wieku. Natomiast na poddaszu zostanie przygotowana sala gier i zabaw dla dzieci, również nawiązująca do XIX-wiecznych tradycji świętokrzyskich wsi.

Ostrowiec Świętokrzyski otrzyma środki finansowe na realizację projektu „**Przebudowa budynków dawnego browaru przy ul. Siennieńskiej 54 w Ostrowcu Św. na potrzeby instytucji kultury - Miejskiej Biblioteki Publicznej, Miejskiego Centrum Kultury oraz Biura Wystaw Artystycznych**”. Pre-umowę na dofinansowanie inwestycji podpisał marszałek Adam Jarubas z prezydentem Ostrowca Jarosławem Górczyńskim. W oficjalnym podpisaniu umowy uczestniczyła radna Sejmiku Województwa Świętokrzyskiego Ewelina Bień.

Projekt zakłada przebudowę całego obiektu, w którym obecnie tylko część zajmowana jest przez MCK i BWA. W obiekcie o powierzchni użytkowej ok.



5,5 tys m2 znajdują się min. recepcja, punkt informacji turystycznej, biblioteka, czytelnia, 2 sale wielofunkcyjne, 4 sale wystawiennicze BWA, galeria fotografii, sala konferencyjna, sale muzyczne, pracownie MCK, klub szachowy, pokoje biurowe, administracyjne oraz pomieszczenia gospodarcze. Poszczególne funkcje kompleksu zostały tak rozmieszczone, aby instytucje mogły funkcjonować niezależnie od siebie. W kompleksie przewidziane jest również utworzenie galerii sprzedaży wyrobów artystycznych, letnia galeria sprzedaży na dziedzińcu oraz barek kawowy. – Dla mnie to wyjątkowa chwila. Mieszkańcy oraz turyści będą mieli możliwość korzystania z nowoczesnego centrum, które powstanie w budynku z 1908 roku – mówił prezydent Ostrowca Świętokrzyskiego **Jarosław Górczyński**.



Instytucje kultury znajdują się w budynkach browaru w Ostrowcu Świętokrzyskim

Dotacje z tego zadania trafią także do:

- Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej w Kielcach na projekt „Rozwój zasobów WBP im. Witolda Gombrowicza w Kielcach – Centrum Multimedialne” (całkowita wartość przedsięwzięcia to 15 mln 89 tys. zł, w tym 12 mln 71 tys. zł dotacji z RPO),
-Instytucji Kultury Zamek Krzyżtopór w Ujeździe na pro-

jekt pn. „Muzeum Zamek Krzyżtopór w Ujeździe – jako multimedialny spacer śladami Ossolińskich” (wartość projektu 2 mln 180 tys. zł, unijne dofinansowanie – 1mln 418 tys. zł),
- gminy Kielce na realizację projektu „Adaptacja budynków zespołu powięziennego przy ul. Zamkowej w Kielcach na potrzeby Teatru Lalki Aktora

„Kubuś” (całkowita wartość przedsięwzięcia to 19 mln 987 tys. zł, w tym 13 mln zł dotacji z RPO),

- Domu Zakonnego Stowarzyszenia Apostolstwa Katolickiego (Pallotyń) w Kielcach na realizację przedsięwzięcia pn. „Kompleksowa rewitalizacja Karczówki wraz z przystosowaniem do celów kulturalnych i turystyki historycznej” (wartość całkowita to 3 mln 710 tys. zł, w tym 2 mln 847 tys. zł dotacji z RPO).

Wartość projektów, którym Zarząd Województwa przyznał dotacje w ramach rozstrzygniętego konkursu to 77 mln 137 tys. zł, w tym wartość unijnego dofinansowania wynosi 58 mln 273 tys. zł.

Pozostałe 35 projektów z pozytywną opinią trafiło na listę rezerwową.

**Paulina Strojna,
Joanna Majewska**

Uczymy się z Eko-ludkiem wtórnego wykorzystania odpadów

Zespół Świętokrzyskich i Nadnidziańskich Parków Krajobrazowych zaprasza do udziału w VI edycji konkursu plastycznego pn. „Eko-ludek – zwierzątko”, organizowanego przy współpracy z Wojewódzkim Funduszem Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Kielcach oraz Wojewódzkim Domem Kultury im. Józefa Piłsudskiego w Kielcach. Hasło przewodnie tegorocznej edycji konkursu brzmi „Uczymy się z Eko-ludkiem wtórnego wykorzystania odpadów”.

Do udziału w konkursie organizatorzy zapraszają dzieci w wieku 5 i 6 lat z przedszkoli oraz placówek oświatowych z terenu województwa świętokrzyskiego. Zadaniem dzieci będzie wykonanie z odpadów, które mogą być wykorzystane powtórnie (np. papier, butelki typu PET, tworzywa sztuczne, folie itp.) Eko-ludka – zwierzątka, przestrzennej pracy plastycznej o wymiarach do 50 cm wysokości i 50 cm szerokości.

Celem konkursu jest m.in. podnoszenie świadomości proekologicznej, propagowanie dbałości

o środowisko w miejscu zamieszkania, uświadomienie dzieciom możliwości wtórnego wykorzystania odpadów, zwrócenie uwagi na przyczyny narastającej lawiny odpadów, a przede wszystkim kształtowanie poczucia odpowiedzialności za stan środowiska przyrodniczego i troski o najbliższe otoczenie.

Konkurs odbędzie się jesienią; we wrześniu do placówek oświatowych rozesłane zostaną regulaminy, a prace wykonane przez trzyosobowe zespoły można będzie przysyłać do 14 października br.



15 milionów złotych na nowe tereny inwestycyjne

Ostrowiec Świętokrzyski, Jędrzejów, Ożarów oraz Sitkówka – Nowiny to gminy, które otrzymają w sumie prawie 15 milionów złotych na przygotowanie nowych terenów inwestycyjnych. Podpisano umowy na inwestycje w ramach działania 2.2 „Tworzenie nowych terenów inwestycyjnych” Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Świętokrzyskiego na lata 2014 -2020.

W ramach ogłoszonego przez Urząd Marszałkowski Województwa Świętokrzyskiego konkursu, do podziału było 16 mln 44 tys. zł. Wnioski konkursowe mogły składać samorządy z terenu województwa. Na konkurs wpłynęło 10 projektów, z czego po ocenie formalno – merytorycznej zostały 4 projekty i to one mogą liczyć na wsparcie finansowe w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Świętokrzyskiego.

W sumie 14 mln 870 tys. złotych trafi do czterech gmin: Ostrowca Świętokrzyskiego, Sitkówki – Nowin, Jędrzejowa i Ożarowa.

Gmina Ostrowiec otrzyma 4 mln 730 tys. zł dotacji na projekt pod nazwą „Utworzenie i udostępnienie terenów inwestycyjnych w Ostrowcu Świętokrzyskim – etap I” (całkowita wartość przedsięwzięcia to 12 mln 204 tys. zł). W nietypowej scenarii na terenie byłych terenów przemysłowych przy ul. Bałtowskiej 428 w Ostrowcu Świętokrzyskim marszałek Adam Jarubas podpisał z prezydentem Ostrowca Świętokrzyskiego Jarosławem Górczyńskim pre-umowę na realizację projektu. - Na tych terenach w bezpośrednim sąsiedztwie przemysłowym powstaną miejsca pracy w szczególności dedykowane procesom produkcyjnym. Stąd nasze zaangażowanie aby takie miejsca, w oddali od domów indywidualnych od osiedli mieszkaniowych, były w ofercie dla inwestorów – mówił **Jarosław Górczyński**.

Gmina Sitkówka – Nowiny dostanie 4 mln 568 tys. zł na



Adam Jarubas i Jarosław Górczyński podpisali pre-umowę na realizację projektu utworzenia i udostępnienia 20 h działek inwestycyjnych w Ostrowcu Świętokrzyskim



Adam Jarubas i Marcin Piszczek podpisali umowę na 17 hektarów nowych terenów inwestycyjnych

projekt „Nowe tereny inwestycyjne w gminie Sitkówka – Nowiny szansą na rozwój gminy i regionu” (całkowita wartość projektu to 9,1 mln zł).

- W dyskusji, która powraca w naszym regionie od czasu do czasu, pojawiają się często pytania: co władze samorządowe mogą zrobić, by mieszkańcy nie musieli szukać pracy za granicą oraz jak sprawić, aby

nasz przedsiębiorcy mogli korzystnie inwestować? Jedną z odpowiedzi znajdujemy dziś w gminie Sitkówka-Nowiny. Należy postępować tak jak jej władze, które w centrum swoich priorytetów i potrzeb wskazały właśnie te cele i pozyskały pieniądze, by je realizować – mówił marszałek województwa świętokrzyskiego **Adam Jarubas** podpisując z wójtem gminy

Sitkówka-Nowiny Sebastianem Nowackiewiczem pre-umowę na realizację projektu przy ulicy Przemysłowej w Nowinach.

- Jest duże zainteresowanie tym miejscem, wielu inwestorów dopytuje nas o możliwość inwestowania tutaj, dlatego mam nadzieję, że po zagospodarowaniu terenu będziemy mogli go szybko udostępnić, co przyciągnie nie tylko kapitał, ale też stworzy miejsca pracy. A to jest nasz priorytet – mówił wójt **Sebastian Nowackiewicz**.

W Urzędzie Miejskim w Jędrzejowie, marszałek Adam Jarubas oraz burmistrz Jędrzejowa Marcin Piszczek podpisali pre-umowę na realizację projektu pn. „Budowa infrastruktury technicznej pod przyszłe tereny inwestycyjne w południowej części miasta Jędrzejów”. Jędrzejów otrzyma na jego realizację wsparcie w wysokości 2 mln 850 tys. złotych, przy całkowitej wartości projektu - 7 mln. 946 tys. złotych.

Celem projektu jest stworzenie lepszych warunków do rozwoju przedsiębiorczości, poprzez uzbrojenie terenu, stworzenie nowego układu komunikacyjnego i udostępnienie go inwestorom. Założeniem strategicznym jest zagospodarowanie nieużytkowych gruntów przy wykorzystaniu dobrego położenia Jędrzejowa względem istniejących i projektowanych szlaków komunikacyjnych (teren gminy przecinają drogi krajowe nr 7 (E77) Warszawa-Kraków, nr 78 Kielce-Katowice).

Realizacja projektu w znacznej mierze wpłynie na poprawę atrakcyjności gospodarczej Jędrzejowa, który od wielu lat jest zaangażowany



Adam Jarubas i Sebastian Nowackiewicz podpisali umowę na zagospodarowanie terenów pod inwestycje w gminie Sitkówka-Nowiny



Przy ulicy Przemysłowej w Nowinach

żowany w budowę infrastruktury pod tereny inwestycyjne. Dotychczasowe starania przyniosły efekt w postaci wybudowania od podstaw trzech zakładów produkcyj-

nych uzbrojonych w niezbędną infrastrukturę techniczną i utworzenia około 400 miejsc pracy. Na terenach inwestycyjnych powołano specjalną strefę ekonomiczną

pod nazwą Krakowski Park Technologiczny.

Gmina Ożarów otrzyma 2 mln 720 tys. zł dotacji na projekt „Utworzenie terenów inwe-

stycyjnych w Gminie Ożarów”, o wartości całkowitej prawie 5,5 mln złotych.

Redakcja

Na drogi dojazdowe do pól

1 milion 668 tysięcy złotych trafi do w sumie 75 świętokrzyskich gmin. Pieniądze przeznaczone są na odbudowę, remont i modernizację dróg dojazdowych do gruntów rolnych. W Urzędzie Marszałkowskim marszałek Adam Jarubas i członek Zarządu Województwa Piotr Żołądek podpisali umowy z przedstawicielami piętnastu gmin. Samorządy otrzymają od 25 do 60 tysięcy złotych.

Zgodnie z ustawą o ochronie gruntów rolnych i leśnych, kwoty pochodzące m.in. z tytułu należności za wyłączenie gruntów z produkcji rolniczej oraz związanych z tym opłat rocznych, przeznacza się na odbudowę, remont i modernizację dróg dojazdowych do gruntów rolnych oraz renowację zbiorników wodnych służących małej retencji. Gromadzeniem i podziałem tych funduszy zajmuje się Samorząd Województwa, a zasady określa – w drodze rozporządzenia – Marszałek Województwa. – O wysokości dotacji decyduje kwota, którą możemy udostępnić oraz liczba zadań przyjętych do dofinansowania – mówił marszałek **Adam Jarubas**. W tym roku do podziału była kwota 1 mln 668 tys. zł. Dotacje dla poszczególnych



Pieniądze trafią m.in. do gminy Bieliny na remont drogi w miejscowości Makoszyn

gmin nie są wysokie ale mamy świadomość, że w samorządach często te niewielkie kwoty załatwiają wielkie sprawy, pozwalają na sfinansowanie prawdziwych potrzeb mieszkańców – dodał marszałek.

Wnioski o dofinansowanie przebudowy lub remontu dróg złożyło 75 świętokrzyskich gmin i do nich trafią dotacje na zaplanowane prace.

Wnioskodawca, zgodnie z zarządzeniem Marszałka Woje-

wództwa, mógł otrzymać dofinansowanie tylko na jedno zadanie. O wielkości przyznanych środków decydowała wysokość udziału własnego. Również zgodnie z rozporządzeniem w pierwszej kolejności rozpatrywane są wnioski gmin, na obszarze których wystąpiła klęska żywiołowa.

Pieniądze trafią m.in. do gminy Bieliny na remont drogi w miejscowości Makoszyn, do Waśniowa na remont drogi w miejscowości Garbacz, do Tarłowa na przebudowę drogi w Duranowie, do gminy Kije na przebudowę drogi w Umianowicach, do Rudy Malenieckiej – na modernizację drogi w miejscowości Cis, ale także do gminy Radków – na przebudowę drogi Kwilina-Łąki.

Biurowisko UMWS

Fundusz Pożyczkowy Województwa Świętokrzyskiego pomaga przedsiębiorcom

Od rozpoczęcia działalności Funduszu Pożyczkowego Województwa Świętokrzyskiego minęło ponad 5 lat. Przez ten czas instytucja wsparła ponad 356 przedsięwzięć na łączną kwotę przekraczającą 115 mln zł. Aż 66 % pożyczkobiorców to firmy z sektora mikroprzedsiębiorstw, mające najtrudniejsze warunki do startu. Wsparciu, jakiego świętokrzyskim przedsiębiorstwom udzieliła w ostatnich latach spółka, poświęcona była konferencja zorganizowana 26 lipca w Urzędzie Marszałkowskim Województwa Świętokrzyskiego. Uczestniczyli w niej także właściciele lub współwłaściciele przedsiębiorstw, które w ostatnim okresie skorzystały ze wsparcia Funduszu Pożyczkowego Województwa Świętokrzyskiego.

- Kilka lat temu, kiedy przygotowywaliśmy Strategię Rozwoju Województwa Świętokrzyskiego, obszarem problemowym na który zwracali uwagę przedsiębiorcy, były kłopoty z dostępem do kapitału – mówił podczas konferencji marszałek województwa świętokrzyskiego **Adam Jarubas**. - W sukurs temu deficytowi przyszedł Regionalny Program Operacyjny na lata 2007-2013, który dofinansował takie instytucje jak Fundusz Pożyczkowy Województwa Świętokrzyskiego oraz Świętokrzyski Fundusz Poręczeniowy. Dzisiaj widać, że była to bardzo dobra decyzja. Ponad trzysta nowych miejsc pracy wykreowanych dzięki obu instytucjom najbardziej pokazuje, że cele jakie stawiały przed sobą zarówno oba Fundusze jak i województwo, zostały osiągnięte. Co oczywiście nie oznacza, że potrzeba dalszej pracy w tym zakresie nie jest konieczna – dodał Adam Jarubas.

Powstały w 2010 roku Fundusz Pożyczkowy Województwa Świętokrzyskiego został zasilony środkami finansowymi z dwóch źródeł – Urzędu Marszałkowskiego Województwa Świętokrzyskiego jako 15% wkład własny w wysokości 9 mln oraz podstawowy w kwocie 51 mln z RPOWŚ. W ramach tych środków zostają udzielane pożyczki wyłącznie dla małych i średnich przedsiębiorstw prowadzących działalność na terenie województwa.

Gośćmi marszałka Adama Jarubasa byli szefowie przedsiębiorstw, które w ostatnim okresie skorzystały ze wsparcia Funduszu Pożyczkowego Województwa Świętokrzyskiego. Wszyscy ci przedsiębiorcy korzystali z pożyczek udzielanych



Gośćmi marszałka Adama Jarubasa byli szefowie przedsiębiorstw, które w ostatnim okresie skorzystały ze wsparcia Funduszu Pożyczkowego Województwa Świętokrzyskiego

przez Fundusz kilkakrotnie i jak podkreślali, wynikało to nie tylko z bardzo korzystnych warunków finansowych proponowanych przez Fundusz, ale również znakomitej obsługi oferowanej przez jego pracowników.

- Proszę mi wierzyć, że z tak przyjaznym traktowaniem klienta i dobrą relacją pomiędzy pożyczkobiorcą, a udzielającym pożyczki, nie spotkałem się nigdy wcześniej w żadnym z banków. A przy tym żaden z banków nie oferował tak dobrych warunków finansowych jak Fundusz Pożyczkowy Województwa Świętokrzyskiego – mówił **dr Maciej Ślefarski**, właściciel zajmującej się podstawową opieką zdrowotną Centrum Sp. z o.o. z siedzibą w Kielcach. Jak dodał, dzięki pożyczkom udzielonym przez Fundusz mógł rozbudować i wyremontować budynek przychodni przy ul. Sobieskiego 27 w Kielcach, stworzyć gabinety do rehabilitacji łącznie z zapleczem hotelowym dla pacjentów spoza Kielc i opiekunów osób niepełnosprawnych.

Z kolei **Małgorzata Hys** i **Marcin Baran**, właściciele działającej koło Zagnańsk firmy

Euro-Stretch zajmującej się produkcją folii bąbelkowej podkreślali, że dzięki pomocy Funduszu, mogli znacznie rozbudować swoją firmę: - Gdy zaczynaliśmy kilka lat temu, jedynymi pracownikami naszej firmy byliśmy my sami... Dzięki pożyczkom Funduszu najpierw kupiliśmy jedną maszynę do produkcji folii bąbelkowej, potem drugą, a także surowiec do jej produkcji. W tej chwili zatrudniamy kilkanaście osób, a przedsiębiorstwo wciąż się rozwija, kupujemy kolejne maszyny i urządzenia, poszerzamy produkowany asortyment. Z pożyczek udzielanych przez Fundusz skorzystał kilka razy, za każdym razem były to kwoty około 300 tysięcy złotych – opowiadali przedsiębiorcy.

O drodze jaką pokonał Fundusz od momentu powstania, a także jego roli we wspieraniu świętokrzyskich przedsiębiorców mówił **Jarosław Łukasik**, dyrektor ds. sprzedaży w Funduszu Pożyczkowym Województwa Świętokrzyskiego: - Na koniec czerwca tego roku możemy pochwalić się podpisaniem 356 umów pożyczkowych na kwotę 115 349 071,87 PLN. Średnia wartość po-

życzki wyniosła 324 014, 25 PLN. Aż 66 procent pożyczkobiorców to firmy z sektora mikro, mające najtrudniejsze warunki do startu. W tej kategorii blisko 11 proc. to podmioty z kategorii start up funkcjonujące na rynku krócej niż 12 miesięcy oraz 48% z małych miejscowości i obszarów gminnych poniżej 25 tys. mieszkańców szczególnie zagrożonych bezrobociem strukturalnym. Jak szacujemy, dzięki pożyczkom udzielanym przez Fundusz, udało się stworzyć w regionie około 300 nowych miejsc pracy – mówił **Jarosław Łukasik**.

Fundusz jest wsparciem i pomocą w finansowaniu przedsiębiorstw wykluczonych z bankowego finansowania komercyjnego np. nowo powstałych, nie odpowiadających polityce sektorowej banku, ze słabszymi wynikami uniemożliwiającymi uzyskanie scoringu akceptowanego przez bank oraz pomysłach opartych na biznes planie. Wielu z klientów Funduszu to przedsiębiorcy, którzy pierwotnie kierowali kroki do banku, a finalnie uzyskali wsparcie dopiero w FPWŚ. Fundusz Pożyczkowy Województwa Świętokrzyskiego ma aż 2,37% udziału w rynku spośród 72 działających na nim funduszy.

Jak poinformował podczas konferencji marszałek Adam Jarubas, w nowym Regionalnym Programie Operacyjnym na lata 2014-2020, który jest już wdrażany, województwo świętokrzyskie przeznaczy kolejne ponad 50 mln euro na wsparcie instytucji poręczeniowych i pożyczkowych, z czego 38 mln euro zostanie przeznaczone na pożyczki, zaś 12 mln euro na poręczenia.

Robert Siwiec



W Umianowicach powstanie niezwykły ośrodek

W Umianowicach w gminie Kije powstanie Ośrodek Edukacji Przyrodniczej z pracowniami projektowo-badawczymi i miejscami noclegowymi dla naukowców i studentów realizujących projekty badawcze. Atrakcją ośrodka będzie „Nidarium” – wielkogabarytowe akwarium, pokazującego życie w środowisku rzeki Nidy. A także przebudowana wieża ciśnień, która stanie się miejscem obserwacji ornitologicznych. Takie są założenia projektu, który realizowany będzie przez Zespół Świętokrzyskich i Nadnidziańskich Parków Krajobrazowych w Kielcach.

Marszałek Adam Jarubas, członek Zarządu Województwa Piotr Żołądek oraz Tomasz Hałatkiewicz, dyrektor ZSiNPK podpisali pre-umowę na realizację projektu pod nazwą „Budowa Ośrodka Edukacji Przyrodniczej na Ponidziu w miejscowości Umianowice, gmina Kije”. Inwestycja zostanie zrealizowana w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Świętokrzyskiego na lata 2014-2020 – działania „Ochrona i wykorzystanie obszarów cennych przyrodniczo”. Na przedsięwzięcie, którego wstępny koszt szacowany jest na 14 mln 470 tys. zł., Zespół Świętokrzyskich i Nadnidziańskich Parków Krajobrazowych otrzyma 11 mln 823 tys. zł dotacji z RPO.

Budowa ośrodka planowana jest w Umianowicach, w bezpośrednim sąsiedztwie kolejki wąskotorowej „Expres Ponidzie”, na obszarze tzw. śródlądowej delty Nidy. W budynku OEP powstaną pracownie i sala edukacyjno-konferencyjna oraz 75 miejsc noclegowych. Dodatkową atrakcją będzie „Nidarium”, czyli akwarium wielkogabarytowe pokazujące życie w środowisku rzeki Nidy. Istniejący budynek kolejki wąskotorowej zostanie przeznaczony na cele ekspozycyjne, a przebudowana wieża ciśnień zostanie wykorzystana do obserwacji ornitologicznych. Projekt zakłada również powstanie zaplecza technicznego, w tym owczarni i stajni oraz przygotowanie wolnego wybiegu dla zwierząt ras rodzimych, takich jak: owca wrzosówka, konik polski, czerwona krowa polska.

- Dzięki temu projektowi rzeczywistą ochroną przyrodniczą



Marszałek Adam Jarubas, członek Zarządu Województwa Piotr Żołądek oraz Tomasz Hałatkiewicz, dyrektor ZSiNPK podpisali pre-umowę na realizację projektu

objętych zostanie około 11 ha naturalnych siedlisk Ponidzia, w ramach dwóch sieci: Natura 2000 i Nadnidziańskiego Parku Krajobrazowego – podkreśla marszałek województwa **Adam Jarubas**. – Ponidzie to jeden z najbardziej bogato wyposażonych przez naturę subregionów w naszym województwie. Dlatego warto stworzyć miejsce, które z jednej strony będzie recepcją Ponidzia, ale też będzie pokazywać to, co mamy tam najcenniejszego pod względem przyrodniczym. Obserwujemy dziś, że coraz więcej turystów wybiera turystykę naturalną, chce poznawać nowe miejsca wyjątkowe przyrodniczo. Zaprosiłem dwa tygodnie temu moich przyjaciół z różnych zakątków Polski na spływ kajakowy po Nidzie i byli tą rzeką naprawdę zachwyceni. Mamy też unikalne zasoby fauny i flory, które tym kilku procent turystów podróżujących po całym świecie, by zobaczyć dany gatunek zwierzęcia czy rośliny, warto pokazać w jednym miejscu promując przy okazji Świętokrzyskie. Przypomnę, że jesteśmy regionem o najwyższym odsetku terenów prawnie chronionych. Mamy ich aż 66%,

a, dla porównania, na przykład województwo łódzkie ma ich 14%. Przyszedł czas aby uczynić z tego nasz znak rozpoznawczy. Ośrodek Edukacji Przyrodniczej w Umianowicach będzie z pewnością mocnym punktem na mapie instytucji, które ten naturalny, zielony charakter Świętokrzyskiego potwierdzają i promują – dodaje marszałek.

- Do podjęcia decyzji o utworzeniu w Umianowicach tego ośrodka przygotowywaliśmy się bardzo wnikliwie zbierając materiały naukowe i organizując konferencje na terenie Ponidzia. Chcieliśmy poznać rzeczywiste opinie naukowców na temat przyrodniczej atrakcyjności tych terenów. Wielu naukowców opowiada o walorach np. Warmii i Mazur, ale jednocześnie podkreśla, że prawdziwe perełki znajdują się właśnie na Ponidziu. Chcemy ten atut wykorzystać kładąc szczególny nacisk na edukację przyrodniczą, bo jeśli spojrzymy na to, co dziś dzieje się w Europie i na świecie, dojdziemy do smutnego wniosku, że istnieje ogromny deficyt kontaktu z naturą – podkreśla **Piotr Żołądek**, członek Zarządu Województwa.

Ośrodek Edukacji Przyrodniczej ma być centrum upowszechniania informacji oraz szeroko pojętej edukacji przyrodniczej. – Zakładamy, że będzie współpracował z innymi instytucjami przyrodniczymi, historycznymi i kulturowymi w kraju. Ale przede wszystkim ma prowadzić edukację przyrodniczą dla dzieci i młodzieży z naszego województwa – organizować terenowe warsztaty edukacji przyrodniczej, „zielone szkoły”, czy też wycieczki naukowe i krajoznawcze – wylicza **Tomasz Hałatkiewicz**, dyrektor Zespołu Świętokrzyskich i Nadnidziańskich Parków Krajobrazowych. – Chcemy wykorzystać ogromny potencjał, jaki tkwi w zajęciach prowadzonych na łonie natury, gdzie dzieci i młodzież poznają przyrodę wszystkimi zmysłami, uczą się jej i badają. Zwłaszcza, że dzieci mają w sobie ogromną potrzebę bliskości z przyrodą – mówi dyrektor Hałatkiewicz.

- Spotykamy się często ze stereotypami, że Natura 2000 to przede wszystkim zespół uciążliwości, tymczasem propozycja Zarządu Województwa i Zespołu Świętokrzyskich i Nadnidziańskich Parków Krajobrazowych w połączeniu z planem zagospodarowania gminy Kije umożliwiają przedstawienie uwarunkowań przyrodniczych jako aktywa, które nasza gmina będzie mogła wykorzystać także gospodarczo – cieszy się wójt gminy Kije **Krzysztof Słoniński**.

Inwestycja ma być zrealizowana do końca grudnia 2018 roku.

Iwona Sinkiewicz-Potaczała
Robert Siwiec

Dominika jezioro łabędzie

Najpiękniej jest wieczorem, gdy spokojne wody Hetmana, Kasztelana i Starosty spowija purpura zachodzącego słońca. Można wtedy bez końca patrzeć na stawy... Teraz jest południe, więc Dominik szybkim, gospodarskim okiem obrzuca groble, zbiorniki i pracowników karmiących ryby. – Tak..., kiedyś tańczyłem „Jezioro Łabędzie”, dzisiaj mam jezioro łabędzi - krótkim zdaniem kwituje rewolucję, jaka się dokonała w jego 32-letnim życiu. Zostawił gorącą hiszpańską Barcelonę i bogate szwajcarskie Berno, by osiąść w Górkach pod Wiślicą. Porzucił balet, by zająć się hodowlą ryb. I jak tu nie mówić o rewolucji?...

Górki pod Wiślicą. 360 hektarów lustra wody w stawach rybnych, o istnieniu których mówią zachowane dokumenty z XVII wieku. Same też nazwy zbiorników wydają się sięgać głęboko do historii: Kasztelan, Starosta, Hetman... - Moim zdaniem historia Górek może być jeszcze starsza i sięgać czasów pobytu w Wiślicy Jana Długosza. Trudno sobie wyobrazić, aby w czasie postu synowie króla Kazimierza Jagiellończyka nie jadaliby świeżych ryb - śmieje się pani **Bożena Druch**, mama Dominika, która z zapalem odkrywa historię pobliskiej Wiślicy i samych Górek. Dla państwa Bożeny i Jana Druchów ta wodno-hodowlana historia zaczęła się 7 lat temu, od decyzji o kupnie udziałów w spółce Gospodarstwo Rybackie „Górki” (wcześniej, do 2000 r. Państwowe Gospodarstwo Rolne „Górki”).

Z Radomia pod Wiślicę

- Wcześniej nie mieliśmy nic wspólnego z rolnictwem - opowiada Bożena Druch. - Mieszkaliśmy w Radomiu, mąż był wojskowym, później zajmował się handlem. Kolega zaproponował mu kupno udziałów w gospodarstwie rybackim. Nie bardzo się do tego palił, ale ja zakochałam się w tych stawach. No i nie było wyjścia - kupiliśmy to gospodarstwo - śmieje się gospodyni, stawiając na stole kubki z pachnącą kawą.

Gospodarstwo było bardziej z nazwy: budynki w fatalnym stanie, maszyny stare. Jak widły, to bez trzonka, groble jak sito... Gdzie nie dotknąć, wszystko wymagało naprawy. Nie mieli gdzie zamieszkać, więc pierwsze dwa lata spędzili w hotelu w Wiślicy. Później rozpoczęli remont domu w Gór-

kach, który wciąż jest nieskończony. Na brak pracy nie narzekali. Na brak wydatków też nie. - W pierwszym roku w Górkach kupiliśmy sprzęt: traktory, samochody do wywozu ryb, łódki z podajnikiem zboża, tak, żeby każdy staw miał własną, bo zmieniliśmy też sposób karmienia. Trzeba było pogłębić stawy i naprawić zniszczone groble - pani Bożena fachowo opowiada o inwestycjach w gospodarstwie, choć szczerze przyznaje, że wszystkiego musiała się nauczyć od podstaw. - Ja nawet nie wiedziałam, że ryby rosną trzy lata. Myślałam, że to tak jak u prosiąt - parę miesięcy i gotowe - dziś sama żartuje ze swej niewiedzy. Ale mówi, że wszystkiego można się nauczyć. Ale potrzebna jest też praktyka.

- I trochę szczęścia - dodaje **Dominik**, który właśnie odebrał dostawę zboża i dołączył do rozmowy. Wcześniej pełnił funkcję dyrektora w spółce. Przed rokiem tata całkowicie przekazał stery i funkcję prezesa w ręce syna. - To jest przyroda, tu się wszystkiego nie da przewidzieć. 60 procent to wiedza, 40 procent - szczęście - konkluduje. I przyznaje, że na początku było ciężko. Wszystkiego uczył się w praktyce. - W ciągu roku produkujemy 300 ton ryby handlowej. Ale szykujemy własny narybek, żeby nie przyciągnąć na stawy jakichś chorób - mówi i fachowo objaśnia: - Najpierw jest tarło i wylęg, po miesiącu łowiona jest tzw. lipcówka - taki miesięczny karp. Jesienią, w październiku jest już narybek. Dwuletnia ryba to kroczek. A trzyletni karp, to już ryba handlowa...

Gospodarstwo Rybackie „Górki” to obecnie jedno z największych z województwa. Ma



Dominik i Bożena Druch

powierzchnię 650 hektarów - 360 ha stawów w samych „Górkach” i po 110 ha w gminach Pierzchnica i Pińczów. Zatrudnia 11 osób. 90 procent hodowli stanowią karpie, ale w gospodarstwie hodowane są też amury, szczupaki, sandacze, liny, tołpygi i okonie. W sezonie gospodarstwo potrzebuje 800 - 1000 ton zboża, bo ryby karmione są tylko naturalną paszą. Ryby handlowe trafiają do supermarketów. Ale właściciele „Górek” mają też kontakt z kołami wędkarskimi i innymi gospodarstwami, którym sprzedają narybek.

Ze świata do Górek

Dominik Druch od 9 roku życia uczył się w Warszawie. Mieszkał w bursie. W stolicy skończył Państwową Szkołę Baletową. Otrzymał stypendium artystyczne w Barcelonie, gdzie spędził 3 lata. Przez dwa lata mieszkał i pracował w teatrze w szwajcarskim Bernie. Później przez 2 miesiące w Izraelu. Telefon od taty zastał go akurat w Szwecji: - A ile ty na tym tańcu zarobisz? - Jan Druch spytał syna. - No to może być przyjechał?...

Dominik Druch: - Dlaczego się zdecydowałem? Sam nie wiem. To była chwila, impuls. Ze Szwecji miałem jechać do Anglii. Ale zostawiłem wszystko i przyjechałem do Górek. Tańiec to było coś, co robiłem dla przyjemności. To się już skończyło... - Syn zamienił baletki na gumowce - wtrąca pani Bożena. Zmiana jest tak ogromna, że nawet rodzina wciąż ją przeżywa. Choć i Dominik czasami sam się dziwi: - Gdy z Barcelony przeprowadziłam się do Berna, miasto wydawało mi się tak spokojne, że zastanawiałam się, jak tam można mieszkać... Teraz jak wyjeżdżam z Górek do większego miasta, po dwóch dniach już się męczę. Do ciszy człowiek przyzwyczaja się bardzo szybko...

Hetman jak Jezioro Łabędzie

Z tarasu wciąż remontowanego domu ma widok na stawy. Na poranne mgły nad wodą. Na zachodzące słońce. I na setki, a może i tysiące ptaków, dla których stawy są miejscem żerowania. - Jesteśmy takim „Caritasem” dla przyrody. Nie tylko retencjonujemy wodę, ale i dokarmiamy ptaki - śmieje się



Dominik, choć problem w sumie jest całkiem poważny: - 30 procent ryb zjadają nam ptaki, głównie kormorany i czaple.

Największy staw, zwany Hetmanem, to 45 hektarów lustra wody, które upodobały sobie łabędzie. - Czasami na wodzie jest nawet 200 ptaków... Czy to nie symboliczne: kiedyś tańczyłem „Jezioro Łabędzie”, a teraz mam jezioro łabędzie – podsumowuje rewolucję, która dokonała się w jego życiu. Ale też przyznaje: - Oczywiście brakuje mi środowiska, podróży, życia towarzyskiego. Dlatego próbuję go tu sobie stworzyć.

W czasie tegorocznego Euro przygotował nad stawem jedyną w swoim rodzaju strefę kibica. Zainstalował wielki te-

lebird (wisi do dzisiaj) i zaproponował wspólne oglądanie meczy. Były narodowe flagi, a nawet – podczas rozgrywek Polaków – wspólne odśpiewanie hymnu. Na placu, który w perspektywie ma być polem namiotowym i strefą zabaw dla najmłodszych, stanął nawet mobilny barek z potrawami z grilla, w tym oczywiście z rybami w roli głównej.

W każdy weekend nad stawami pojawia się kilkudziesięciu wędkarzy. To z myślą o nich Dominik chce przygotować w Górkach wioskę rybacką.

Pani Bożena, niespokojny duch, zwołała dziewczyny z Górek i stworzyła Koło Gospodyń Wiejskich. Pierwsze w gminie Wiślica i najmłodsze na Poniidziu. Dziewczyny śpiewają,

wspólnie gotują i pieką ciasta. Wyplatają wieńce dożynkowe... Dzięki tej swojej aktywności zostały zaproszone do Pałacu Prezydenckiego, do pani prezydentowej Anny Komorowskiej. A na kulinarne prezentacje i konkursy też wyjeżdżają daleko poza województwo. - Bo takiego smażonego karpia, jak dziewczyny przyrządzają, to nigdzie nie ma. To prawdziwie królewskie danie – zachwala pani Bożena. Wspólnie lepia pierogi, robią krokiety z karpem. Dania te, a także paszтет, zupa rybna, kulki rybne w zalewie octowej czy marynowany karp a'la śledzie, przygotowywane w Gospodarstwie Rybackim „Górki”, zostały wpisane na świętokrzyską listę Dziedzictwa Kulinarного.

Teraz właściciele gospodarstwa myślą, by hodowlę ryb uzupełnić o przetwórstwo na większą skalę. Pomysłów im nie brakuje. Niektóre zamieniają się już w konkretne plany, inne wciąż są w sferze marzeń.

Bożena Druch: - Górki to raj dla ornitologów, ale też fantastyczne miejsce dla geologów, którzy przyjeżdżają tu do nas na skałki i dla przyrodników, którzy znajdą tu siedliska unikatowych roślin.... Jak się rozejrzeć wokół, to widać sześć kościołów, z wiślicką Kolegiatą na czele... Chciałabym pobydować tu hotelik i jakąś knajpkę, żeby to piękne miejsce pokazać innym... To takie moje marzenie.

Iwona

Sinkiewicz - Potaczała

Gabinet onkologiczny w Staszowie będzie przyjmować pacjentów

Od września w Staszowie ruszy kolejna, czwarta już w naszym regionie, filia Świętokrzyskiego Centrum Onkologii, gdzie znajdować się będzie konsultacyjny gabinet onkologiczny. Porozumienie w tej sprawie podpisali prof. Stanisław Góźdz, dyrektor ŚCO, Michał Skotnicki, starosta staszowski oraz Józef Żółciak, dyrektor szpitala w Staszowie.

Obecnie w naszym regionie podobne placówki funkcjonują już we Włoszczowie, Ostrowcu Świętokrzyskim oraz Opatowie. W staszowskim szpitalu konsultacyjny gabinet onkologiczny zacznie funkcjonować we wrześniu. Dyrektor szpitala, Józef Żółciak informuje, że gabinet lekarski, zabiegowy i obsługi personelu są już gotowe i czekają na pacjentów.

- Cel główny jest jeden: chcemy przybliżyć onkologię do pacjentów, by nie musieli pokonywać 60-100 kilometrów, żeby dotrzeć do Świętokrzyskiego Centrum Onkologii – mówi prof. **Stanisław Góźdz**, dyrektor ŚCO. Dodaje, że niezbędna jest współpraca lekarska i pielęgniarska między ŚCO a wszystkimi szpitalami powiatowymi, ze względu na rosnącą liczbę zachorowań na nowotwory. Profesor Góźdz podkreśla, że staszowska



Michał Skotnicki, Stanisław Góźdz i Józef Żółciak

lecznica jest dobrze przygotowana do prowadzenia takiej współpracy: - Szpital posiada nowoczesny blok operacyjny, wyszkolony zespół, dobrą diagnostykę. To prowadzi do tego, że droga pacjenta między Staszowem a Kielcami może zostać faktycznie skrócona.

Pacjent przyjeżdża tylko wtedy, gdy ma umówiony termin. Są też takie sytuacje, gdzie pacjent nie musi czekać, tylko od razu jest przyjęty w Kielcach do odpowiedniej kliniki – dodaje prof. Góźdz.

Staszowski konsultacyjny punkt onkologiczny będzie pro-

wadzić dr Monika Piątkowska. Filia będzie nastawiona nie tylko na diagnostykę i leczenie pacjentów, ale także na profilaktykę chorób onkologicznych.

Do tej pory, w trzech filiach ŚCO przyjęto około 200 pacjentów, prawie połowę z nich skierowano do dalszej diagnostyki, na konsylia w poradniach specjalistycznych lub ŚCO. W samych Starachowicach w zeszłym roku przyjętych zostało ok. 1700 chorych. W filiach docelowo mają powstać dzienne oddziały chemioterapii, natomiast w Starachowicach, gdzie taki oddział istnieje, zostanie rozszerzony do trybu stacjonarnego. W dalszej kolejności utworzony zostanie ośrodek radioterapii w Sandomierzu. Jeszcze w tym roku z gabinetu onkologicznego skorzystają najprawdopodobniej mieszkańcy powiatu pińczowskiego.

Emilia Sitarska

Ponad 4 tysiące pytań o Fundusze Europejskie w GPI

Główny Punkt Informacyjny Funduszy Europejskich, działający w strukturze Departamentu Polityki Regionalnej Urzędu Marszałkowskiego Województwa Świętokrzyskiego, należy do ogólnopolskiej sieci punktów w ramach projektu Ministerstwa Rozwoju pt. „Punkty Informacyjne Funduszy Europejskich”. Celem sieci jest dostęp w jednym miejscu do informacji o wszystkich programach operacyjnych finansowanych w ramach EFS, EFRR i FS.

Główny Punkt Informacyjny mieści się w centrum Kielc, swoim działaniem obejmuje teren pięciu powiatów: kieleckiego, starachowickiego, skarżyskiego, koneckiego oraz włoszczowskiego.

W pierwszym półroczu 2016 r. udzielono ponad 1 tys. konsultacji bezpośrednich w siedzibie Punktu oraz 3 tys. konsultacji telefonicznych. 33 razy GPI odwiedził miasta i gminy w ramach Mobilnego Punktu Informacyjnego, udzielając ponad 200 konsultacji. Ponad 30 razy pracownicy Punktu występowali na konferencjach i prowadzili spotkania informacyjne dotyczące aktualnych dofinansowań ze środków unijnych. Punkt Informacyjny uczestniczył także w życiu lokalnych społeczności, poprzez organizowanie stoisk informacyjnych podczas targów pracy, konferencji, dożynek, lokalnych świąt i uroczystości.

Najczęściej zadawane pytania dotyczą dofinansowań na otwarcie firmy i rozwój prowadzonej działalności gospodarczej. Wychodząc naprzeciw tym potrzebom Główny Punkt zorganizował w czerwcu i na



Pracownicy GPI w Kielcach

początku lipca 5 spotkań informacyjnych dla osób zainteresowanych wsparciem na założenie działalności. Spotkania odbyły się w pięciu miastach powiatowych i dotyczyły szerokiego zakresu informacji na temat wszystkich możliwych form pomocy.

Sieć Punktu Informacyjnego Funduszy Europejskich (PIFE) funkcjonujące w ramach Urzędu Marszałkowskiego Województwa Świętokrzyskiego chętnie włącza się w wydarze-

nia związane z Funduszami Europejskimi i jest otwarty na propozycje współpracy.

Na terenie województwa świętokrzyskiego funkcjonuje Sieć Punktów Informacyjnych Funduszy Europejskich na któ-

rą składają się Główny Punkt Informacyjny w Kielcach oraz Lokalne Punkty Informacyjne w Busku-Zdroju i Sandomierzu. Specjaliści Punktów Informacyjnych udzielają odpowiedzi na wszelkie zapytania dotyczące możliwości pozyskania Funduszy Europejskich.

Więcej informacji na temat danych kontaktowych znajdują się w zakładce „Punkty Informacyjne” na stronie [http:// www.2014-2020.rpo-swietokrzyskie.pl/](http://www.2014-2020.rpo-swietokrzyskie.pl/) oraz pod numerami telefonów:

- Siedziba przy ul. Św. Leonarda 1 w Kielcach: 41 343 22 95; 41 340 30 25; 41 301 01 18
- Siedziba przy ul. Mickiewicza 15 w Busku-Zdroju: 41 378 12 06; 41 370 97 17
- Siedziba przy ul. Mickiewicza 34 w Sandomierzu: 15 832 33 54; 15 864 20 74

Punkty Informacyjne należące do sieci oferują:

- diagnozę wstępną - zaklasyfikowanie pomysłu na projekt do konkretnego priorytetu i działania w programie finansowanym z Funduszy Europejskich lub informację o braku możliwości dofinansowania pomysłu
- informację o podstawowych warunkach, kryteriach i procedurach dofinansowania projektu,
- dane kontaktowe do instytucji, które zajmują się wdrażaniem Funduszy Europejskich
- informację o bezpłatnych szkoleniach, studiach i innych projektach dofinansowanych przez UE,
- informację i wstępną pomoc przy przygotowaniu wniosku oraz rozliczaniu projektów finansowanych z Funduszy Europejskich (informowanie o przebiegu procesu rozliczania - etapy, obowiązujące procedury, wymagane dokumenty, terminy).
- wszystkie usługi Sieci PIFE są bezpłatne.

Pytania do Punktu Informacyjnego można kierować telefonicznie, pisemnie, pocztą elektroniczną lub w formie konsultacji indywidualnej podczas osobistej wizyty w punkcie.



Siedziba GPI w Kielcach



Powrót do szkoły – szansą na lepszą pracę

Uniwersytety Trzeciego Wieku, kursy komputerowe, językowe czy joga dla seniorów biją rekordy popularności. Seniorzy „wracają” do szkoły dla przyjemności. Dla 40 i 50-latków zdobywanie nowych umiejętności jest coraz częściej sposobem odnalezienia się na rynku pracy. Także nauczyciele muszą się dostosować do pracy z pełnoletnimi uczniami. Jak uczyć dorosłych? – konsultanci Świętokrzyskiego Centrum Doskonalenia Nauczycieli podpatrywali swoich kolegów w Wielkiej Brytanii, bowiem to właśnie Anglicy są liderami w edukacji osób starszych.

– Dorośli uczą się w inny sposób niż dzieci. Najważniejsze, aby nauczyciel wykorzystał ich doświadczenie życiowe oraz zrozumiał ich ograniczenia: strach przed nowoczesnymi technologiami czy rozczarowanie dotychczasową nauką – przekonują **Jackie Scruton** oraz **Belinda Ferguson** z Uniwersytetu w Nottingham, autorki podręcznika „Nauczanie oraz wsparcie dorosłych uczniów”.

Szesnaście konsultantów Świętokrzyskiego Centrum Doskonalenia Nauczycieli uczestniczyło w projekcie „Doskonalenie nauczycieli osób dorosłych – szansa i nowe wyzwania dla ŚCDN” w ramach Programu Erasmus Plus. Trwający dwa lata projekt prowadziło Świętokrzyskie Centrum Doskonalenia Nauczycieli w partnerstwie z Uniwersytetem w Chichester. Kieleccy konsultanci obserwowali pracę brytyjskich pedagogów. Przewodnikiem po tajni-



Najciekawszą częścią angielskiej wizyty było spotkanie z Jackie Scruton oraz Belindą Ferguson z Uniwersytetu w Nottingham

kach angielskiej edukacji był dr Duncan Reavey z Uniwersytetu w Chichester. Kielczanie odwiedzili m.in. Fareham College, w którym każdego roku wielu pełnoletnich uczniów podnosi swoje kwalifikacje.

– Nasz College współpracuje z lokalnymi przedsiębiorcami, często to oni wskazują w jakich zawodach potrzebują osób do

pracy. Programy kursów dostosowane są do potrzeb osób dorosłych, które po latach przerwy postanowiły kontynuować naukę. Wiemy, że tacy uczniowie muszą nauczyć się umiejętności niezbędnych im do pracy – mówiła **Nicola Nageon de Lestang**, menadżer Fareham College.

W jednym z oddziałów Fareham College, w szkole inżynierskiej Cemast, konsultanci z Polski rozmawiali z 42-letnim Tobim, który po latach pracy na stanowisku elektryka postanowił podnieść swoje kwalifikacje zawodowe i zapisał się na studia inżynierskie.

– W pracy zaproponowali mi lepsze stanowisko, ale muszę zdobyć nowe umiejętności. Mam dobry kontakt ze swoimi młodszymi kolegami ze studiów. Oni są ode mnie lepsi w znajomości komputera, ale ja mam wiedzę praktyczną. Wymieniamy się doświadczeniami – przyznał **Tobi**.

W czasie pobytu w Uniwersytecie Chichester konsultanci

poznali niecodzienną metodę pracy z dorosłymi – „Używanie klocków Lego do rozwoju kreatywności”. Jak wyjaśnił prowadzący zajęcia, „zabawę z Lego” często stosuje w czasie kursów przedsiębiorczości, ekonomii i biznesu. W ten sposób studenci uczą się nie tylko innowacyjności, ale również otwartości.

Najciekawszą częścią angielskiej wizyty było spotkanie z Jackie Scruton oraz Belindą Ferguson z Uniwersytetu w Nottingham, autorkami podręcznika „Nauczanie oraz wsparcie dorosłych uczniów”.

Pisząc podręcznik autorki oparły się na swoim wieloletnim doświadczeniu w pracy z dorosłymi uczniami. Według nich najskuteczniejszą metodą jest praca tutora, czyli nauczyciela indywidualnego z osobą dorosłą. Dzięki temu nauczyciel poznaje ucznia, jego potrzeby, daje niezbędne wsparcie, a co najważniejsze na każdym etapie nauki informuje ucznia o jego postępach i sukcesach.

– Dorośli uczniowie nie mogą być przytłoczeni nauką. Muszą zdobywać umiejętności i wiedzę „małymi krokami”, a dopiero po ich osiągnięciu tutor może im wyznaczać kolejne cele – radziły Jackie Scruton oraz Belinda Ferguson z Uniwersytetu w Nottingham.

Efektem pobytu konsultantów w Wielkiej Brytanii będzie oferta Świętokrzyskiego Centrum Doskonalenia Nauczycieli w roku szkolnym 2016/2017 dla świętokrzyskich nauczycieli pracujących z osobami dorosłymi.

Martyna Głębocka,
ŚCDN



Kielczanie odwiedzili m.in. Fareham College, w którym każdego roku wielu pełnoletnich uczniów podnosi swoje kwalifikacje

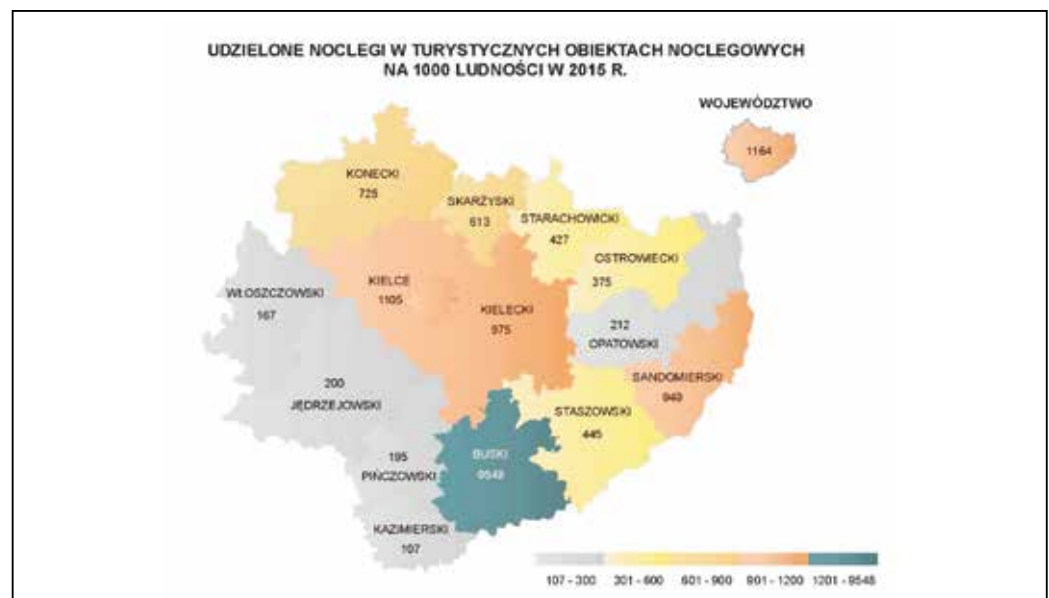
Rozrasta się turystyczna baza noclegowa w regionie. 518 tysięcy gości hotelowych w ubiegłym roku

Świętokrzyska turystyka w obiektywie danych statystycznych za 2015 rok wygląda imponująco. Zgodnie ze stanem na dzień 31 lipca 2015 roku na terenie województwa zarejestrowanych było 246 turystycznych obiektów noclegowych czyli o 15 więcej niż rok wcześniej. Bazę turystyczną tworzyły 132 obiekty hotelowe (tj. hotele, motele, pensjonaty i inne obiekty hotelowe) oraz 114 pozostałych obiektów (w tym m.in.: kwatery agroturystyczne, schroniska młodzieżowe, pokoje gościnne) - wynika z danych Urzędu Statystycznego w Kielcach.

Podobnie jak w 2014 roku baza noclegowa województwa świętokrzyskiego poszerzyła się nie tylko ilościowo, ale poprawie uległa także jakość obiektów turystycznych, o czym świadczy rosnąca liczba obiektów wyższej kategorii.

Dalszej rozbudowie bazy noclegowej towarzyszył wzrost liczby korzystających oraz liczby udzielonych noclegów. Z turystycznych obiektów noclegowych zlokalizowanych na terenie województwa skorzystało ponad 518 tys. turystów i w odniesieniu do 2014 roku ich liczba wzrosła o prawie 9%. Największym zainteresowaniem wśród turystów, podobnie jak w latach poprzednich, cieszyły się hotele. Z noclegów w tego typu obiektach skorzystało prawie 3/4 ogółu turystów; większość z nich (łącznie ponad 237 tys.) wybierała obiekty dwu- i trzygwiazdkowe. Wzrosło również zainteresowanie kempingami, zespołami domków turystycznych i kwaterami agroturystycznymi.

Największe natężenie ruchu turystycznego, podobnie jak przed rokiem, odnotowano w miesiącach od maja do września. Najwyższy stopień wykorzystania miejsc noclegowych w województwie (mierzonej relacją liczby udzielonych noclegów do nominalnej liczby miejsc noclegowych), wyższy niż przeciętnie w regionie wystąpił jedynie w powiecie buskim (66,3%), głównie ze względu na znajdującą się tam strefę uzdrowiskową z licznymi obiektami sanatoryjnymi. Najmniej miejsc noclegowych wykorzystywano



Udzielone noclegi w turystycznych obiektach noclegowych na 1000 ludności w 2015 r.

w powiatach: jędrzejowskim, pińczowskim oraz opatowskim.

Średni czas pobytu turysty w obiektach noclegowych w ostatnich latach ulegał skróceniu. W 2015 r. wyniósł 2,8 dnia. Długość pobytu była zróżnicowana i wynikała ze specyfiki obiektu. Turyści najdłużej przebywali w zakładach uzdrowiskowych – przeciętnie 15,4 dni oraz w ośrodkach wczasowych i kwaterach agroturystycznych – średnio po 3,4 dnia. Najkrócej w domach wycieczkowych – 1,1 dnia i w motelach - 1,3 dnia.

Pod względem rozwoju infrastruktury turystycznej nasze województwo jest zróżnicowane. W 2015 r. ponad 2/3 turystycznych obiektów noclegowych znajdowało się w 4 powiatach (kieleckim, m. Kielce, buskim i koneckim). Powiaty te skupia-

ły łącznie ponad 11 tys. miejsc noclegowych. Najmniej obiektów turystycznych funkcjonowało w południowej i zachodniej części województwa, w powiatach: kazimierskim, włoszczowskim i pińczowskim.

Na przestrzeni 2015 r. w turystycznych obiektach noclegowych znajdujących się na terenie województwa świętokrzyskiego udzielono ok. 1467 tys. noclegów (tj. o ponad 4% więcej niż przed rokiem), z czego najwięcej w hotelach oraz zakładach uzdrowiskowych (łącznie 83,2% wszystkich noclegów). Co czwarty turysta odwiedzający Świętokrzyskie korzystał z noclegów w Kielcach, a prawie co piąty nocował na terenie powiatu kieleckiego.

W 2015 roku zwiększyła się liczba turystów z zagranicy. Na teren naszego województwa przy-

było 28,0 tys. cudzoziemców, tj. o ponad 5% więcej niż przed rokiem. Turystom zagranicznym udzielono ok. 65 tys. noclegów, co stanowiło więcej niż 4% ogółu noclegów udzielonych w województwie. Zdecydowana większość obcokrajowców korzystała z noclegów w hotelach. Goście z zagranicy na miejsce swojego pobytu nadal wybierali najczęściej obiekty noclegowe zlokalizowane na terenie miasta Kielce, powiatu sandomierskiego i kieleckiego. Najczęściej spośród gości zagranicznych z bazy noclegowej w naszym województwie korzystali turyści z Niemiec (blisko 16%), a także mieszkańcy Ukrainy, Francji i Włoch oraz Izraela. Licznie reprezentowane były także Wielka Brytania i Republika Czeska.

Urząd Statystyczny w Kielcach



Jak to wygląda w innych regionach?



Województwo świętokrzyskie jest jednym z niewielu, które postanowiły podjąć próbę stworzenia regionalnej polityki młodzieżowej. Pomyślałam, że może Państwa zainteresować jak z tym tematem radzą sobie inne regiony. Na początek Dolny Śląsk i rozmowa z Krystianem Ulbinem, pełnomocnikiem marszałka województwa dolnośląskiego ds. współpracy ze środowiskami akademickimi oraz młodzieżowymi. Funkcja taka istnieje od 2010 roku.

- Na czym polega Twoja praca? Jakie masz zadania?

- Odpowiadam za koordynowanie działań w zakresie planowania i wdrażania polityki młodzieżowej oraz dialogu międzypokoleniowego na Dolnym Śląsku. Zajmuję się upowszechnianiem wiedzy o samorządzie terytorialnym wśród młodzieży i studentów, wspieraniem samorządności młodzieży w naszym województwie, m.in. poprzez ścisłą współpracę z Młodzieżowym Sejmikiem Województwa Dolnośląskiego, a także z Młodzieżowymi Radami Gmin lub Miast oraz z innymi podmiotami zajmującymi się kwestiami młodzieży, w tym z organizacjami pozarządowymi. Do moich obowiązków należy również nadzorowanie całego procesu wydatkowania środków przeznaczonych na działania na rzecz młodzieży przez nasz Urząd Marszałkowski.

- Kto poza pełnomocnikiem w strukturach Waszego urzędu jest zaangażowany w kwestie młodzieżowe? Jak współpracujecie?

- Zaangażowany w kwestie młodzieży jest między innymi Wydział Edukacji oraz Wydział Sportu. Inicjatyw dla młodzieży w całym Urzędzie jest bardzo dużo. Moją rolą jest skoordynowanie pewnych działań poprzez uczestnictwo w wielu zespołach i naradach, w trakcie których przedstawiam potrzeby młodych ludzi. Chwalę sobie taką współpracę w szczególności gdy ścierają się poglądy osób doświadczonych z pewną



Krystian Ulbin

nową energią, co powoduje, że wypracowane przez nas stanowiska są optymalne.

- Co uznajecie Państwo za największy sukces ostatnich lat w obszarze polityki młodzieżowej w regionie, który zawdzięczacie działaniom Urzędu Marszałkowskiego Województwa Dolnośląskiego i funkcji pełnomocnika?

- To zdecydowanie wzmocnienie organizacji pracujących z młodzieżą poprzez systematyczne udzielanie dotacji na realizację zadań publicznych oraz stworzenie Młodzieżowego Sejmiku Województwa Dolnośląskiego, który prowadzony jest przez doświadczonych w tej tematyce Stowarzyszenie Semper Avanti.

- Jaki jest roczny budżet, który samorząd Województwa Dolnośląskiego przeznacza na aktywizację młodzieży?

- W tym roku w budżecie Województwa Dolnośląskiego na działania na rzecz młodzieży wyłącznie w obszarze aktywizacji społecznej jest zarezerwowana kwota 300 000zł. Środki te są znacznie mniejsze w porównaniu do roku 2014, co wynika ze zmniejszenia dochodów całego województwa, szczególnie w obszarze wpływów z podatku dochodowego CIT. Jako Pełnomocnik wspieram też organizacje pozarządowe w pozyskiwaniu środków zewnętrznych na projekty młodzieżowe.

- Czy istnieje jakiś odrębny dokument strategiczny poświęcony młodzieży województwa dolnośląskiego? Na jakim podstawie realizujecie regionalną politykę młodzieżową?

- Młodzież to grupa mocno zauważona w „Strategii Rozwoju Województwa Dolnośląskiego do roku 2020”, mowa o niej jest w innych strategicznych dokumentach regionu, np. w obszarze infrastruktury, służby zdrowia czy gospodarki. Na dziś nie posiadamy odrębnej strategii na rzecz młodzieży. Lecz moim ambitnym planem jest, aby w naszym regionie po-

wstała kompleksowa polityka młodzieżowa wpisana w jedną strategię.

- Jakie są Twoje plany na najbliższą przyszłość?

- Naszym najważniejszym zadaniem będzie realizacja projektu „Dolnośląska Akademia Samorządu” we współpracy z wybraną organizacją. Celem projektu jest upowszechnienie wiedzy na temat samorządu terytorialnego wśród młodzieży z terenu Dolnego Śląska. Chcemy kształcić młodych ludzi z tak ważnej tematyki jaką jest samorządność, aby w przyszłości mieli najlepsze kompetencje do bycia liderem życia publicznego. To projekt o dużej skali i ważnej tematyce.

- Dziękuję serdecznie za rozmowę.

**Barbara Zamożniewicz
Rzecznik Młodzieży przy
Urzędzie Marszałkowskim
Województwa
Świętokrzyskiego**

Jeśli chcesz śledzić moje działania, zapraszam na profil FB:
www.facebook.com/rzecznikmłodziezy

Wydawca: Urząd Marszałkowski Województwa Świętokrzyskiego, 25-516 Kielce, aleja IX Wieków Kielc 3

Redakcja: Biuro Komunikacji Społecznej, tel. 41 343 90 37

www.sejmik.kielce.pl e-mail: nasz.region@sejmik.kielce.pl

Redaktor Naczelny: Dariusz Detka

Redaguje zespół: Małgorzata Niewczas-Sochacka, Robert Siwiec, Iwona Sinkiewicz, Paulina Strojna

Skład i druk: Digital Art Studio www.digitalartstudio.pl



- O, takiego pokemona w Urzędzie Marszałkowskim złapałem!



Wszystkie dzieci nasze są - Basia, Michael, Małgosia, John!



- A w tym miejscu Wróżka Zębuszka zostawia pieniędzy.



- Kartkę gdzieś zgubiłem, ale też jestem za!



- Fortuna kołem się toczy...



- Rybka lubi pływać. I to jest cała tajemnica naszego przepisu, panie Piotrze...



- Kiedy w dzieciństwie bawiliśmy się w policjantów i złodziei, ja zawsze występowałem w roli policjanta.



PAP: „W Wąchocku doszło do bestialskiego pobicia autora miejscowych dowcipów, Zygmunta K. Z zeznań ofiary złożonych policji wynika, że agresorką była zamaskowana, niezidentyfikowana kobieta”.



Prawnik radzi...



Wspólnie z Przemysławem Kaletą, radcą prawnym Urzędu Marszałkowskiego Województwa Świętokrzyskiego w Kielcach, pomagamy rozwiązywać problemy prawno-administracyjne, z którymi w swojej pracy spotykają się świętokrzyscy sołtysi. W niniejszym wydaniu odpowiadamy na kolejne nadesłane przez Państwa pytania.

Sołtys z powiatu kazimier- skiego:

– Dużym problemem w naszym sołectwie jest ostatnio spora liczba wałęsających się psów i kotów, nad rozmnażaniem się których właściciele często nie mają kontroli. O ile w przypadku kotów problem jest mniej poważny, bo w praktyce ludzie dokarmiają włóczące się koty, to z psami, które zachowują się czasem agresywnie i mogą stwarzać zagrożenie dla mieszkańców i dzieci, problem jest poważniejszy. Tym bardziej, że w gruncie rzeczy na wsiach nie wszystkie wałęsające się psy są bezdomne. Często wszyscy we wsi doskonale wiedzą, kto jest właścicielem wałęsających się po całych dniach psów, a i sam właściciel daje im jeść, kiedy wracają na podwórko. Mamy przypadek, że właściciel nie poczuwa się do żadnej odpowiedzialności za pilnowanie psów, twierdząc, że właściwie nie są to jego psy, tylko „przychodzą tutaj jeść”, mało tego, uważa za naturalne, że psy biegają cały dzień samopas po okolicy. Takie osoby nie przejmują się zwracaniem uwagi przez sołtysa. Na razie nie doszło do żadnego nieszczęścia, ale ze strony części mieszkańców są ciągłe obawy i skargi. W jaki sposób można rozwiązać ten problem, nie wzbudzając konfliktów wśród mieszkańców?

Przemysław Kaleta: – Problemy z bezdomnymi zwierzętami należy zgłaszać organom gminnym, ponieważ gmina jest odpowiedzialna za ich rozwiązywanie. Zgodnie z art. 18 ust. 2 pkt 15 ustawy z 8 dnia marca 1990 r. o samorządzie gminnym (Dz. U. z 2016 r. poz. 446) do wyłącznej właściwości rady



Przemysław Kaleta

gminy należy stanowiąc w innych sprawach zastrzeżonych ustawami do kompetencji rady gminy. Jednym z takich zadań, zastrzeżonych jako zadanie własne gminy ustawą z dnia 21 sierpnia 1997 r. o ochronie zwierząt (Dz. U. z 2013 r. poz. 856, z późn. zm.), jest zapewnienie opieki bezdomnym zwierzętom oraz ich wyłapywanie. Art. 11 ust. 3 i 4 precyzuje, na jakich zasadach odbywa realizacja tego zadania.

Zabrania się odławiania zwierząt bezdomnych bez zapewnienia im miejsca w schronisku dla zwierząt, chyba że zwierzę stwarza poważne zagrożenie dla ludzi lub innych zwierząt. Odławianie bezdomnych zwierząt odbywa się wyłączenie na podstawie uchwały rady gminy, o której mowa w art. 11a.

Organizacje społeczne, których statutowym celem działania jest ochrona zwierząt, mogą zapewniać bezdomnym zwi-

erzętom opiekę i w tym celu prowadzić schroniska dla zwierząt, w porozumieniu z właściwymi organami samorządu terytorialnego.

Szczegóły realizacji spoczywających na gminie zadań reguluje rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 26 sierpnia 1998 r. w sprawie zasad i warunków wyłapywania bezdomnych zwierząt (Dz. U. 1998 Nr 116, poz. 753).

Ponadto każda gmina ma obowiązek posiadać corocznie aktualizowany program opieki nad zwierzętami bezdomnymi oraz zapobiegania bezdomności zwierząt, o czym stanowi art. 11a ustawy o ochronie zwierząt. Zgodnie z nim program gminy powinien obejmować m. in.: zapewnienie bezdomnym zwierzętom miejsca w schronisku dla zwierząt, opiekę nad wolno żyjącymi kotami, w tym ich dokarmianie, odławianie bezdomnych zwierząt, poszukiwanie dla nich właścicieli, zapewnienie całodobowej opieki weterynaryjnej w przypadkach zdarzeń drogowych z udziałem zwierząt. Program może również obejmować plan znakowania zwierząt w gminie.

Z kolei w przypadku opisanego szerzej w pytaniu problemu ze zwierzętami, które mają właścicieli, ale nie są przez nich dopilnowane, sprawę reguluje art. 10a ust. 3 i 4 ustawy o ochronie zwierząt, zgodnie z którym zabrania się puszczenia psów bez możliwości ich kontroli i bez oznakowania umożliwiającego identyfikację właściciela lub opiekuna. Zakaz ten nie dotyczy terenu prywatnego, jeżeli teren ten jest ogro-

dzony w sposób uniemożliwiający psu wyjście.

W sytuacji, gdy właściciel zwierzęcia nie przestrzega tych przepisów, należy zgłaszać sprawę organom porządkowym – straży gminnej lub policji.

Sołtys z powiatu kieleckiego:

– Czy ze środków funduszu sołeckiego można zakupić instrumenty muzyczne dla działającego w naszej miejscowości zespołu ludowego?

Przemysław Kaleta: – Zgodnie z ustawą z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym (Dz. U. z 2016 r. poz. 446) zakup instrumentów dla zespołu ludowego działającego na terenie gminy mieści się w ramach realizacji zadań własnych gminy z zakresu kultury (art. 7 ust. 1 pkt 9) oraz promocji gminy (art. 7 ust. 1 pkt 18). We wniosku sołectwa należy zatem wykazać działalność zespołu w zakresie podtrzymywania tradycji i kultury ludowej oraz jego rolę w promocji gminy, na przykład poprzez udział w przeglądach, festiwalach.

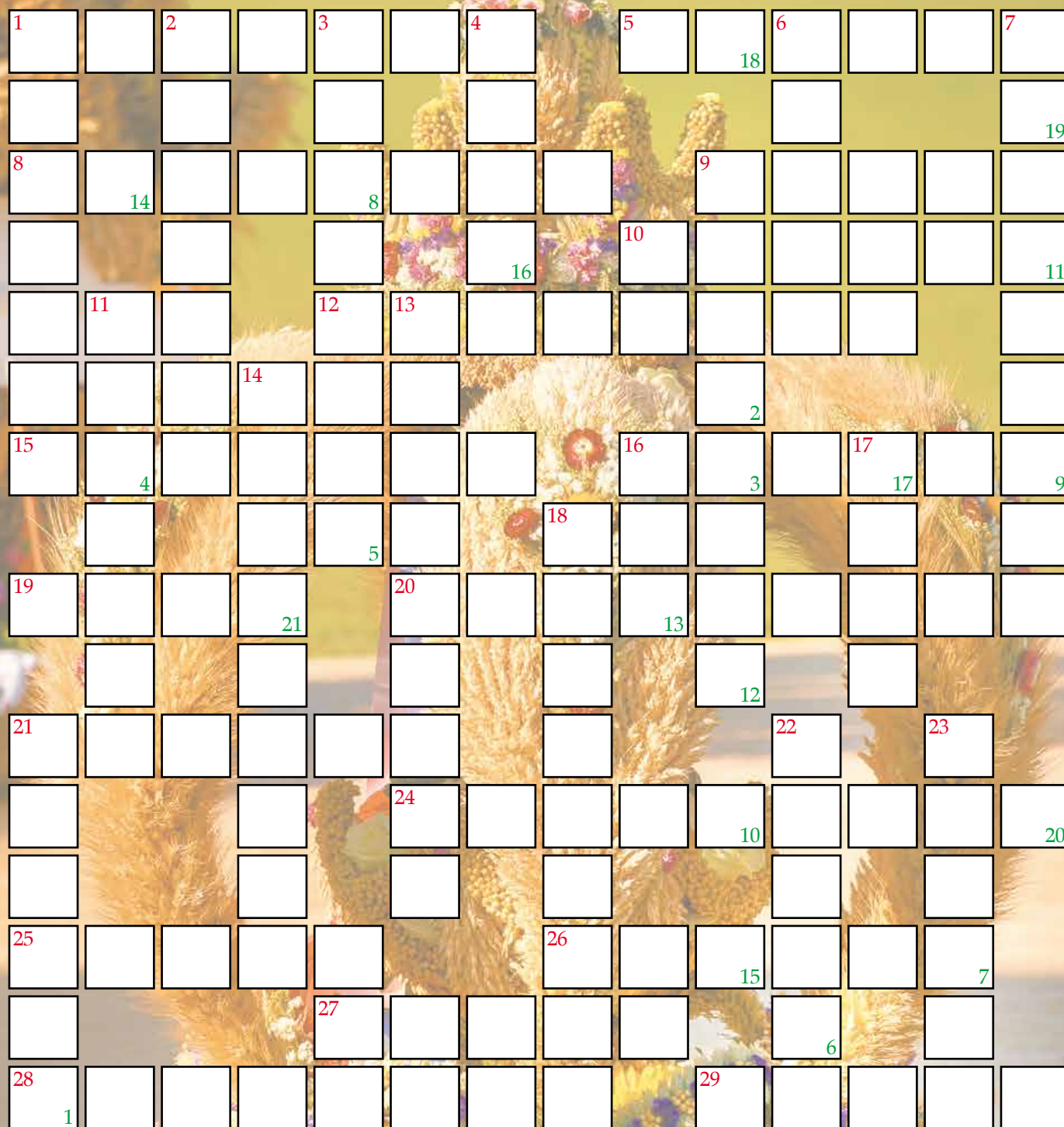
Pytania do prawnika sołtysi mogą przysyłać drogą mailową na adres: nasz.region@sejmik.kielce.pl lub pocztą na adres: Urząd Marszałkowski Województwa Świętokrzyskiego, Biuro Komunikacji Społecznej, al. IX Wieków Kielc 3, 25-516 Kielce.

oprac.
Joanna Majewska

Krzyżówka

Litery z pól ponumerowanych w prawych dolnych rogach ułożone od 1 do 21 utworzą hasło. Wśród autorów prawidłowych odpowiedzi wylosujemy zwycięzcę. Rozwiązania prosimy nadsyłać listownie na adres redakcji. Czekamy do 16 września br.

Miło nam poinformować, że upominek za rozwiązanie krzyżówki z wydania nr 6 (114) 2016 otrzymuje pani **Anna Sikora** z Kielc. Prosimy o kontakt z redakcją. Hasło – rozwiązanie krzyżówki sprzed miesiąca brzmiało „W Pińczowie dnieje”.



POZIOMO:

1.osłona przed wiatrem na plaży 5.najwyższy szczyt Gór Świętokrzyskich. 8.urząd główny, kieruje oddziałami 9.środek do barwienia drewna 10.bóg wina 12.pazucha. 15.rozwozi czarny opał 16.miękką część owocu 18.nocny odpoczynek 19.syrop sosnowy dla dzieci 20.stop miedzi z niklem 21.tupet, zuchwalstwo 24. mały czajniczek do zaparzania herbaty 25.burzy mury 26.kolorowy tekst na koszulce 27.kosmiczny pies 28.z niej powstaje masło 29. kości dla psa

PIONOWO:

1.szukał go Koziołek Matolek 2. klasyfikacja zawodników 3. pisarski albo stolarski 4.tworzywo na pończochy 6.w repertuarze kabaretu 7.córka ostatniego cara Rosji 9.dzielnica Kielc na południowych obrzeżach miasta 11.miasto w Górach Świętokrzyskich 13.nauka o rolnictwie 14.turysta wysokogórski 17.kuzyn rysia 18.sejf przedszkolaka 22.bunkier 23.niewyraźna mowa 21.skąpiec, sknera

Krzyżówkę przygotował Robert Siwiec